Nr. 187. Kraków, 15 Sierpnia — Piątek. Rok 1879.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zł.	6 zł.	2 zł. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 zł.	7 zł.	3 zł.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zł.	8 zł.	3 zł.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie Administracya „CZASU,“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 zł. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość upraszą się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują:** we **Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4 (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 14 sierpnia.

Dwa oczekiwane wypadki, a będące z sobą w ścisłym związku: wejście Czechów do Rady państwa i dymisya obecnego gabinetu otrzymały świeżo sankcyę autentyczności. „Mogę panom udzielić tej pocieszającej wiadomości, rzekł Cesarz w Gastein do ks. Schwarzenberga, że całe Czechy będą reprezentowane w Radzie państwa.“ Wobec tych słów wszelka wątpliwość ustaje.

Dziś zaś *Wiener Ztg* przynosi nam urzędową wiadomość o przyjęciu dymisyi całego gabinetu przedlitawskiego przez N. Pana, który poruczył hr. Taaffe złożenie nowego gabinetu.

Nie ulega wątpliwości, że fakt ostatni jest następstwem pierwszego, że po zapewnieniu dopiero o stanowczem wstąpieniu Czechów do Rady państwa, przesilenie ministeryalne mogło przejść w tę fazę, kiedy hr. Taaffe ma szukać dla siebie nowych kolegów, bo już opierać się może na fakcie dokonanym, na świetnem zwycięstwie, jakie odniósł, skłoniwszy Czechów do opuszczenia biernej opozycyi.

Nie wiemy, czy hr. Taaffe okupił to zwycięstwo jakiem przyrzeczeniem lub ustępstwem z góry zapewnionem, w każdym jednak razie ważniejszem nam się wydaje dla godnosc narodowej Czech, dla ich wpływu i stanowiska w Radzie państwa i dla wspólnej sprawy autonomii, że postanowili razem za porozumieniem się wszystkich stronnictw zrobić ten ważny zwrót w polityce narodowej, niż nawet: czy otrzymają za ten krok jaką zaliczkę, jakie ustępstwo z góry przyznane. Solidarność narodowa, którą Czesi odznaczali się w biernej opozycyi, pomimo wewnętrznych sporów, pozostaje niezachwianą w nowej kolei polityki czynnej. N. Pan wyrażając stąd swoją radość, położył był nacisk na to, że całe Czechy będą reprezentowane. Okoliczność to zdaniem naszem najważniejsza; nie przybędzie bowiem do Rady państwa jedno więcej stronnictwo, nie sama tylko lewica czeska na podstawie kompromisu z lewicą niemiecką, ale za wpływem hr. Taaffe przybędzie jedna więcej reprezentacya narodowa do tego parlamentu, który z natury swojej powinien być raczej, że tak powiemy, kongresem różnych narodowości. niż polem walki stronnictw współzawodniczących o głosy. To też obojętną staje się rzeczą, czy autonomiści mają wystarczającą większość, aby módz bezpieczną dać podstawę dla autonomicznego gabinetu. Większość ta się znajdzie i wzmocni, skoro kwestya czeska, która dotąd była ciągłym protestem obecnej konstytucyi, jest rozwiązaną. Nie ilość głosów będzie tu stanowić, ale grupy i reprezentacye krajów. Nie na klubach wiernokonstytucyjnych, jak przeszły gabinet, ale na kołach narodowych, na reprezentacyach krajów koronnych może się opierać nowy rząd i nowy system. Pewniejsza to podstawa, choćby przy słabej większości głosów dla przyszłego gabinetu, niż owe kluby wiernokonstytucyjne, które się tak łatwo rozprzęgały.

Inną atoli trudność będzie miał twórca nowego gabinetu. Obóz dawnej większości wiernokonstytucyjnej był, pomimo odcieni, jednolity. Przyszła większość z Polaków, Czechów, Tyrolczyków, Słowian południowych, z stronnictwa prawa i niemieckich konserwatystów złożona może być tylko koalicyjną. Wspólne dążenia i zasady, nieusuwają bowiem różnic w odmiennych częstokroć interesach pojedyńczych krajów, pomiędzy którymi może nieraz powstać sprzeczność, odcieni w teoryach i doktrynach bardziej lub mniej posuniętych naprzód ku reformie w duchu federacyjnym.

Wobec koalicyi stronnictw i żywiołów może tylko powstać koalicyjne ministeryum, a w programie zapisać winno takie punkta, na które znajdzie poparcie u wszystkich odcieni autonomicznych i narodowych, pomijać zaś musi te, w których zachodzą różnice zapatrywań i dążeń.

Stąd nie przypuszczamy, aby w obecnem położeniu mógł przyjść do steru gabinet z zupełnym programem reformy konstytucyjnej. To co stanęło usilością długich lat partyi centralistycznej, odrazu odrobić się nie da; trzeba będzie znów powoli nakierować nawę państwa na inne tory, zwłaszcza, że jeśli nawa ta szczęśliwie w ostatnich wyborach ominęła wir centralistyczny, to ma przed sobą o wiele niebezpieczniejszą i groźniejszą Charybdę dualizmu. Nawet tak śmiały żeglarz i zręczny sterownik, jak hr. Taaffe, niełatwo w tak niebezpieczną puści się drogę. Pierwsi zachęcalibyśmy do niej i popierali program reformy w duchu federacyjnym, ogólnej, równorzędnej ugody w miejsce ugody wyłącznej; ale do takiego dzieła, jeśli ono jeszcze jest możebnem, potrzeba nadzwyczaj szczęśliwych warunków, potrzeba przedewszystkiem czasu, bo czas tylko może osłabić sztuczną budowę dualizmu i skłonić Węgrów do uznania, że pakt międzynarodowy lepiej zdoła zabezpieczyć ich prawa, niż dzisiejsze uprzywilejowane stanowisko.

Na teraz są to kwestye i zadania przedwczesne. Chodzi o to, aby w miejscu centralistycznego gabinetu z centralistyczno liberalną większością mógł powstać i utrzymać się gabinet konserwatywno autonomiczny, oparty na koalicyi żywiołów narodowych. Sam fakt, że taki gabinet będzie możebnym, stanie się już świetnem zwycięstwem, ważnym krokiem naprzód i przyniesie inną korzyść dla państwa i poszczególnych krajów. Gabinety koalicyjne w normalnem życiu parlamentarnem bywaja anomalią, możliwą tylko jako stan przejściowy; wobec dzisiejszego składu Rady państwa, gabinet koalicyjny jest koniecznością. Pojmujemy atoli koalicyę ze zbliżonych do siebie odcieni, niezrozumielibyśmy koalicyi ze sprzecznych i przeciwnych sobie żywiołów.

Pomimo, że reforma federacyjna, ogólna ugoda na teraz wydaje nam się niemożebną, pragnęlibyśmy, aby przyszły gabinet przy swem poczęciu i przy wstępnych układach nie tracił z oka dalszego celu i przewodniej zasady, aby znów dla przejednania jednych nie poświęcał drugich i w czynionych ustępstwach baczył na równowagę różnych interesów i równorzędność różnych krajów. Oczywiście, że Czechom należy się nagroda i zadośćuczynienie za wiele doznanych krzywd. Znany jest pod tym względem ostatni program żądań Czechów, które znajdą poparcie posłów polskich i wszystkich autonomistów. Ustępstwa te atoli nie mogą iść tak daleko, aby nową miały tworzyć wyłączność i naruszały organiczny związek krajów lub przesądzały zmianę w budowli państwa, coby zwichnąć mogło koalicyę stronnictw.

W drobnych często szczegółach leżą różnice, któreby mogły zachwiać przymierzem stronnictw narodowych, jakiego pragniemy i spodziewamy się. Dla tego raz jeszcze przypominamy konieczność porozumienia się autonomistów różnych krajów, przedewszystkiem zaś Polaków z Czechami. Porozumienie takie, któreby mogło okazać, jak daleko idziemy razem, a na jakich punktach możemy się różnić, porozumienie któreby doprowadziło do wzajemnego zobowiązania, mogłoby rzucić światło na pomyślne ale zawsze jeszcze trudne i skomplikowane położenie. Hr. Taaffe na takiej podstawie zdoła wywiązać się z zadania złożenia nowego gabinetu, gabinetu koalicyjnego w sposób zabezpieczający przyszłą kampanię parlamantarną.

Książe Ksawery Drucki Lubecki

Minister Skarbu Królestwa Polskiego

i Galicya.

(Dokończenie).

Stosunki Królestwa Polskiego, wśród których Lubecki rozpoczął swe działanie były od naszych stosunków nieco odmienne. Chaos i nieporadność powszechna były tam nierównie większemi niż obecnie w Galicyi, ale za to ogólny majątek narodowy był może większy, trzeba go tylko było dobyć i do aktualności doprowadzić. Skarb był tak pusty, że nie było z czego opłacać wojska i urzędników. Podniesienie podatków bezpośrednich było niepodobnem, bo nawet ściąganie poprzednio już nałożonych ulegało wielkim trudnościom, skutkiem zupełnej stagnacyi w handlu i braku wszelkiego innego kredytu nad lichwiarski, którego na szczęście, jeszcze wówczas większa część mieszkańców kraju obawiała się i używała go tylko w razach gwałtownej potrzeby. Miasta dla braku handlu i przemysłu były zubożałe. Ale nie było jeszcze Towarzystwa kredytowego ziemskiego, cały więc kapitał, jaki się z pożyczki Towarzystwa mógł dostać do rąk właścicieli ziemskich był k a p i t a ł e m p r z y s z ł o ś c i, u nas w Galicyi już jest k a p i t a ł e m w y d a n y m. Przytem dobra narodowe i możność zaprowadzenia monopolu tytuniowego nie były, jak u nas, zużyte na cele ogólno-państwowe, ale mogły posłużyć na wyłączne cele skarbu Królestwa Polskiego. Natomiast dług publiczny z czasów księstwa warszawskiego ciążył stanowczo i w całości na Królestwie Polskiem, kiedy sprawa indemnizacyjna tylko zagraża katastrofą Galicyi w razie, jeśli jej w przyjaźnej porze stósownie załatwić nie zdoła.

Przy takich stosukach Królestwa Polskiego inny mąż stanu w miejscu Lubeckiego, byłby może osądził, że wobec powszechnej stagnacyi we wszystkich kierunkach ekonomicznych, nie można wszystkiego na raz rozpoczynać i przejąłby się był niezawodnie bardzo rozpowszechnioną u nas zasadą *paullatim samma petuntur*. Byłby np. zaczął od zaprowadzenia większego ładu w skarbowości, ażeby dopiero, po należytem wzmocnieniu sił skarbowych pomyśleć o niesieniu pomocy najpierw tym stosunkom krajowym, które się najgwałtowniéj narażonemi być zdawały.

Szczęściem dla kraju, Lubecki innego w tej mierze był zdania. Szeroki jego pogląd na rzeczy wzbudził w nim przekonanie, że jeżeli tylko jest na czem oprzeć powszechny rozwój wszystkich interesów ekonomicznych, to całą, jak się zwykł był wyrażać „machinę“, trzeba od razu w ruch wprowadzić. Po wszechstronnem zbadaniu stosunków Królestwa wyrzekł też owe często o nim przytaczane słowa: „machina pójdzie“, i zabrał się do wszystkiego razem.

Pojął on tę wielką myśl, dziś już nie tylko przez teoryę ekonomistów uznaną, ale i doświadczeniem stwierdzoną, że w stosunkach ekonomicznych kraju nie powinien opóźniać się w rozwoju swym żaden z tych czynników, które się wzajemnie wspierać mają. Rolnictwo kwitnie tylko wtenczas, kiedy się handel i przemysł w kraju szeroko rozwinie, bo wtenczas nie tylko za przedmioty zwyczajnej sprzedaży bierze wyższe ceny i ma na nie zawsze gotowego kupca, ale spieniężyć nadto może mnóstwo drobniejszych przedmiotów, wśród stagnacyi stosunków za bezwartościowe odchody gospodarstwa uchodzących, a których spieniężona wartość, razem wzięta, stanowi wśród rozwiniętych ogólnych stosunków znaczną część rocznego dochodu, a bardzo często cały czysty zysk gospodarstwa wiejskiego. Handel znów nie może się obyć bez komunikacyj, bez rozgałęzionego przemysłu i należytego rozwoju stosunków rolniczych. Przemysł wymaga stałego miejscowego odbiorcy, nim się wzmoże i zdoła usposobić swe wyroby do eksportu, a najważniejszym konsumentem jego jest rolnik zamożny. Wszystkie te trzy gałęzie pracy produkcyjnej potrzebują stałego a taniego kredytu, na którego stworzenie w pierwszych początkach tylko rząd skutecznie wpłynąć może, a rząd znów wspierając pracę produkcyjną, pomnaża siłę podatkowania i otwiera sobie źródło większych i łatwych do pobierania dochodów. Pojąwszy należycie to oddziaływanie na siebie wszystkich czynników ekonomicznych krajowych, Lubecki starał się o to, ażeby w żadnym kierunku nie było ani na chwilę przerwy w rozwoju.

Najsłabszą stroną działalności jego były te gwałtowne nieco reformy systemu podatkowego, na monopolach różnego rodzaju oparte, którémi w najkrytyczniejszej chwili starał się pokryć niedobory skarbowe, a na które niechętny mu Kajetan Koźmian w pamiętnikach swoich powstaje, ale znajdują one poniekąd usprawiedliwienie swe w nagłych potrzebach skarbu w chwili objęcia przezeń ministerstwa finansów, winy też, jakich się tu dopuścił przez częściowe naruszanie dawnych stosunków własności, odkupione zostały sowicie przez najracyonalniejsze użycie zdobytych w ten sposób dochodów na użytek kraju.

Skoro tylko pierwsze zwiększone dopływy do kasy krajowej dozwoliły mu wypłacić zaległy żołd wojska, opłacić pensye urzędników i zyskać pierwszą nadwyżkę w dochodach, pomyślał od razu o wszystkiem i dziwna rzecz, jak małemi stosunkowo funduszami rządowemi dokonał wszystkiego, umiejąc zręcznie wciągnąć w interes rozwijających się stosunków kredyt publiczny i obrócić na użytek ruchu kredytowego wszystkie b i e r n e kapitały krajowe.

Zajął się więc w interesie handlu najpierw komunikacyami. System drogowy doznał za niego w Królestwie Polskiem znacznego rozwoju. Powołał następnie do życia Towarzystwo kredytowe ziemskie, wspierając je na cele zakładowe i rozpowszechnienie listów zastawnych pożyczką rządową.

Celem uregulowania długu z czasów Księstwa Warszawskiego urządził komisyę umorzenia długu krajowego. Z nią razem powołał do życia najważniejszą Instytucyę krajową: Bank polski.

Bank polski założony był z misyą pomocy w czynnościach umorzenia długu krajowego, oraz przyłożenia się do podźwignięcia handlu i przemysłu. Myśl połączenia tych interesów była bardzo szczęśliwą. Przez to, że Bank był kasyerem i agentem komisyi umarzania długu krajowego, wszedł od razu w szerokie stosunki i nabrał, mimo początkowej szczupłości swego kapitału zakładowego, wziętości i kredytu za granicą.

Jak przy zakładaniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego wciągnął w interes rolników kapitały lokacyjne tak krajowe, jak zagraniczne, tak przy zakładaniu Banku umiał znów w interes handlu i przemysłu wciągnąć wszelkie bierne fundusze krajowe. Kapitał zakładowy Banku był z początku bardzo szczupły. W celu podniesienia kredytu i handlu przekazano mu zrazu z ubogiego jeszcze skarbu Królestwa Polskiego tylko dziesięć milionów złotych polskich. Tak szczupłym kapitałem nie mógłby był rozwinąć rozległych czynności i stać się przytem jeszcze, w razach potrzeby, źródłem kredytu dla samego rządu. Ale siła jego operacyjna polegała głównie na ubocznych przekazach. Przekazano mu najpierw drugie dziesięć milionów listami zastawnemi wydanemi na dobra rządowe. Tu widzimy zaraz, jak założenie Towarzystwa kredytowego ziemskiego wspiera założenie Banku. Wraz z otwarciem Banku polskiego przelano do niego wszystkie kaucye i pieniężne depozyta sądowe, które dawniej składane bywały u regentów, komorników i kuratorów mas. Pokazało się, że mimo powszechnej biedy w kraju, kapitałów takich, bezprodukcyjnie w depozytach leżących, było przeszło dwieście milionów złotych polskich. Oprócz tego przelano do niego niehipoteczne sumy kościelne i instytutowe i różnych stowarzyszeń w związku z urzędowaniem zostających, jak: funduszu emerytalnego, funduszu urzędników pocztowych, górniczych itp.

To było w chwili założenia; od téj zaś pory wszystkie fundusze tego rodzaju nie mogły już gdzieindziej być składane, jak w Banku polskim. Przekazano mu też pożyczkę udzieloną Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu. Prawo przyjmowania depozytów i kapitałów na bieżący rachunek i oprocentowanych kapitałów przysparzało też corocznie Bankowi funduszy. Skutkiem tego nabrał od razu siły operacyjnéj i mógł działanie swe skutecznie i na szeroką skalę rozwinąć. Zyskał przytem prawo emitowania biletów bankowych, ale prawo to ograniczone do wysokości kapitału zakładowego, nie było tyle znaczącem ile wyliczone poprzednio przekazy i prawo przyjmowania pod gwarancyą rządu kapitałów prywatnych chwilowo rozporządzalnych.

Część literacko-artystyczna.

ROMANS MŁODEJ ANGIELKI*)

(z angielskiego).

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

Opowiadanie.

Po jasnym i krótkim dniu życia, następuje długa noc śmierci. Już się cień rozpościera i zmrok nas ogarnia. Jeszcze tylko kilka kroków postąp ze mną czytelniku! towarzyszący mi dotąd tak cierpliwie. Nie długo cię zatrzymam, lecz cię wprowadzę w górną i zimną dolinę Engadinu w początkach tego pięknego miesiąca czerwca, podobnie jak w roku zeszłym przy zawiązaniu mojej powieści.

Dziennik Dżemimy.

Wysiadłyśmy znużone z zapylonego naszego powozu przepędziwszy dzień skwarny.

Jutro przybędziemy do Pontresiny, miejsca naszego przeznaczenia. Tymczasem znajdujemy się wśród gór, strumieni i jodeł pięknej wsi Bergunz. Po złym obiedzie jesteśmy w najgorszym humorze. Sylwia usiadła na wysokiem, twardem krześle, narzekając na brak wygód. Lenora, która mi się dziś wydaje wyższą, szczuplejszą i mizerniejszą, niż kiedy, oparła się na poręczy balkonu patrząc na ulicę; a ja przerzucam listę podróżnych. Wśród smutnych żartów, kulawych wierszy i rozmaitego rodzaju uwag, znajduję pompatyczną pochwałę hotelu, w którym stanęłyśmy. Chciałabym skłonić siostry moje, aby dłużej się w nim zatrzymać, lecz Sylwia niezgadza się ze mną.

Zbliżam się do balkonu, na którym pochyliła się Lenora. Tu przynajmniej jest czem wzrok nasycić. Wieczorne niebo, na którem rysują się fioletowe cyple gór ma barwę perłową, stoki ich pokryte są ogromną armią jodeł wspinającą się wzdłuż i wszerz, aby je otoczyć pierścieniem ciemnej zieloności. Strumień spadający z jednego z wysokich szczytów wije się długą wstęgą. Powietrze przesiąkłe wonią kwiatów polnych i odświeżone obfitością wody. Po nad nami ciągnie się uliczka wsi z niskiemi swemi domkami, których małe szybki oprawne w ołów, osłania gąszcz jaskrawych goździków. Nieco dalej studnia bijąca ciągle rurami z wydrążonego drzewa, jest miejscem schadzki mieszkańców. Ztąd dochodzą nas nieco przygłuszone dźwięki romańskiego narzecza pomieszane z odgłosem dzwonków gnanego do pojenia stada pięknych krów. Może nie należałoby zaglądać do wnętrza owych gospodarstw wiejskich, ale widząc je z wierzchu, zdaje się, że jesteśmy w wskrzeszonej starożytnej Arkadyi.

— Musiał przybyć jakiś podróżny rzekłam do Lenory, pokazując jej zakurzony powóz przed bramą.

— To zapewne mężczyzna, rzekła niedbale Lenora, jeżeli mantelzak jest oznaką płci męskiej.

— Inny jeszcze wysnuwano z tego wniosek: mantelzak jest jak prosto z igły, właściciel jego musi więc, albo być nowożeńcem, albo narzeczonym.

— Chciałam zobaczyć adres, mówiła dalej, lecz go zasłania pudełko z kapeluszem.

— Trzeba wysłać Kolba na zwiady, rzekłam, gdyż sądząc po wszystkiem, przysięgłabym, że to Anglik.

Nieomyliłam się. Jest to Anglik niewiadomego nazwiska wracający z Saint-Maurice do siebie. Wyszedł przejść się na pięć minut przed naszem przybyciem. Tyle tylko można się było dowiedzieć.

— Czy tu zostaniesz przez cały wieczór? zapytała Lenora ziewając, bo co do mnie wolałabym być na świeższem powietrzu.

— O... niewychodź, zawołałam z żywością. Wiesz, że rosa wieczorna sprowadza ci kaszel.

— Czy widziałaś kiedy, aby mnie powstrzymały uwagi? odpowiedziała z swawolnym gestem. Nie dziwiłoby mnie, gdybym spotkała nieznajomego właściciela mantelzaka. Do zobaczenia.

II.

Opowiadanie.

Lenora zarzuciła szal na głowę i na ramiona i przebiega niezatrzymując się, ulice wsi — w tej chwili bezczynnej, gadatliwej, pełnej śmiechu, — aby jak najprędzej dostać się do strumienia, który ją nęcił. Naprzeciwko niej wznosi się wielka skała na przyćmionem niebie; strumień toczy wartko swe fale w szalonym biegu, pokrywając się białą pianą. Księżyc nie wychylił jeszcze swego pełnego oblicza, ktore się wkrótce z po za gór ukaże. W samotności i zmroku Lenorę dziwny ogarnia zachwyt. Rzuca się na kolana i woła donośnym głosem.

— Luba rzeko! zatop moje wspomnienia i daj mi zapomnieć Pawła!

Lenora nie myśli już bezustannie o Pawle, może ona nawet dzień cały czem innem się zajmować, lecz lada dźwięk, lada słowo, przywodzą jej go nagle na pamięć, a tego wieczora zespala ona go ze wszystkiem, na co spojrzy. O! gdyby tu był w tej chwili, opasując ramię około jej powiewnej kibici, gdyby głową oparta na jego ramieniu mogła wraz z nim tonąć, w tym niemym zachwycie wśród dzikich harmonij i szelestu płynącego u stóp jej strumienia! Gdyby to byli sami z rzeką, górami i Bogiem!.. lecz marzenie znika... żadne czułe spojrzenie nie odpowiada jej spojrzeniu... niema Pawła.

Zrywa się nagle i szybko postępuje naprzód. Kotlina się zwęża i niema więcej miejsca jak dla niej i dla bystrych prądów strumienia. Lenora idzie dalej i bez wiedzy dochodzi do lekkiego mostu, którego deski skrzypią pod jej nogami. Tu zatrzymuje się i pochylona na poręczy nadaremnie usiłuje pochwycić lotem niknącą pianę fali. Słońce już zaszło, ale wznosi się zwolna w górę złoty krąg księżyca.

Ścieżka zwraca się nagle za mostem ku stopom góry i faliste wyżyny zasłaniają dalsze jej skręty. Lenora ciągle wsparta na poręczy śledzi okiem owe przelotne piany osrebrzone promieniem księżyca i zdaje się jej, że słyszy odgłos kroków w dalszym zakręcie ścieżki. Tak już późno, miejsce tak puste, pierwszą więc jej myślą było biedz napowrót ku wsi, ale zwyciężyła myśl następna, która jej kazała pozostać. I pocóż uciekać? Pewnie to jakiś prosty, uczciwy góral, wracający na nocleg do swej chaty. Zdziwi go niezawodnie jej piękny płaszcz szkarłatny i powie jej „dobranoc“ w narzeczu romańskiem, na co nie będzie mu umiała odpowiedzieć. Została więc. —

---

*) Patrz „Czas“ Nr. 180.

W kierunku wspierania handlu i przemysłu wziął sobie Bank polski poniekąd za wzór *Seehandlung* berlińską. Wywoływał przedsiębiorstwa przemysłowe przez zachęcanie kapitalistów do umieszczania swych pieniędzy w tej gałęzi pracy produkcyjnej i albo brał sam udział w przedsiębiorstwie, albo tylko działał na jego korzyść otwarciem mu stałego kredytu. Pod wpływem takiego działania rozwinęło się w kraju szeroko górnictwo i hutnictwo, wzmógł się przemysł w Łodzi a później w Warszawie, powstała warzelnia soli i zakład wód w Ciechocinku, papiernia w Jeziernie, zakłady w Żyrardowie, fabryki żelaza Ostrowieckie i mnóstwo innych przedsiębiorstw zaspakajających potrzeby krajowe. Przemysł mógł się tem łatwiej rozwijać, że główny jego konsument, rolnik, miał przez świeże wzięcie pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego uporządkowane interesa. Zawiązane zaś w tej pomyślnej chwili stosunki stały się trwałemi i rozwijały się potem siłą przywyknienia do siebie.

Jeśli sobie teraz zadamy pytanie, o ile działanie Lubeckiego zastosować można do Galicyi, pokaże się najpierw, że w niektórych kierunkach jest tu już zrobionem to, co on zdziałał w Królestwie, ale braknie jeszcze Galicyi wielu ogniw wiążących dopiero z sobą cały organizm i tego wzajemnego oddziaływania na siebie wszystkich czynników ekonomicznych. Zbywa tu mianowicie na tym cemencie spajającym wszystko z sobą, na rozległych a zdrowych stosunkach kredytowych. Nie wszystko zależy też w Galicyi tak od woli kraju, jak zawisło w Królestwie Polskiem od woli Lubeckiego, ale po osiągnięciu wszystkich tych postulatów, któremy w ogólnym przeglądzie naszym potrzeb galicyjskich postawili, a których na tem miejscu powtarzać nie będziemy, mógłby projektowany Krajowy Zakład kredytu ziemskiego w dalszym rozwoju swoim odegrać poniekąd w Galicyi rolę Banku polskiego, mianowicie wtenczas gdyby zdołał dla siebie zyskać przywilej zawiadywania depozytami sądowemi i instytutowemi a w razie pomyślnego załatwienia sprawy indemnizacyjnej, przejął rolę kasyera i agenta komisyi umorzenia obligów indemnizacyjnych. W kierunku wpływania na rozwój pszemysłu miałby przed sobą pole bardzo rozległe, że tu tylko wspomniemy o ważnem zadaniu postawienia przemysłu naftowego na takiej wysokości, na jakiej stanąć powinien. W początkach działania swego musiałby oczywiście uzupełniać brak siły operacyjnej oparciem się o Bank austro-węgierski. Ale to pewna, że przy pomocy takiej Instytucyi, któraby w interesie pracy produkcyjnej umiała wprowadzić w obieg wszystkie bierne kapitały krajowe, a z drugiej strony przyciągałaby znów do kraju stosowną część funduszy Banku austro-węgierskiego, działanie takie, jakie Lubecki w Królestwie Polskiem rozwinął, mogłoby się rozłożyć na zbiorowe działanie Sejmu, Wydziału krajowego i grona kierowników Instytucyi krajowej.

W ogóle zwracając się przeważnie do zadań ekonomicznych i finansowych, stosując do nich nasze działanie i naszą politykę, moglibyśmy zbiorowo spełnić w Galicyi dzieło, którego dokonał przed pół wiekiem Lubecki w Królestwie Polskiem a tem samem położyć podwaliny pod trwałą budowę gmachu narodowego w tym kraju, który, skoro stanie się zarówno materyalnie jak moralnie silnym, zdoła spełnić ważne posłannictwo i stać się dźwignią odrodzenia całego narodu i społeczeństwa polskiego. Wielki to cel! Zdolny on podnieść ducha i poziom życia. Oddajmy mu się, a jeżeli wśród nas pojawi się Lubecki, będzie do tego stopnia streszczał potrzebę chwili, że niezawodnie kraj go nie zapozna i pójdzie za nim. Dziś bowiem Galicya z takim mężem jak Lubecki odpowiedziećby mogła zadaniu, jakie ma do spełnienia.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 13 sierpnia.

☐ Crillon pisał niegdyś do Henryka IV: „N. Panie, trzy słowa — Pieniędzy albo dymisyę!“ Król odpowiedział: „Mój kochany Crillon, cztery słowa: „Ani jedno ani drugie“. Nie chcę być horoskopem dla hr. Andrassego, ale myliłbym się bardzo, gdyby okoliczności pokazały, że źle zastosowałem dowcipną anegdotę o ulubieńcu króla Henryka do tej komedyi, jaka się dzisiaj tu odgrywa. Nawet w kołach rządowych nie tają tego, że ostatniemi czasy zachodziły różnice między hr. Andrassym a hr. Bylandtem nie tylko, jak się pokazuje, względem siły zbrojnej mającej wkroczyć do Nowego Bazaru, ale także co do miejsca, gdzie ta operacya ma się odbyć. Wojskowi utrzymują, że lepiej odłożyć wyprawę na przyszły rok; minister zaś radby już raz położyć temu koniec i żąda jej natychmiast po zbadaniu miejscowości przez komisyę wojenną. Nim spór ten rozstrzygnie ostatecznie. O ile rzecz zbadać mogłem, wydaje mi się, że to główna przyczyna dymisyi hr. Andrassego. Stan zdrowia i inne majątkowe interesa są pozorem. Wszyscy zgadzają się w tem, że minister na seryo myśli opuścić Ballplatz, ale nikt nie przypuszcza, aby w obecnej chwili wziął dymisyę, a to z powodu niezliczonych trudności, jakie stoją usunięciu hr. Andrassego na przeszkodzie. Od czasów Metternicha i Kaunitza żaden minister nie zajmował tak wybitnego stanowiska jak hr. Andrassy. On, że tak powiem, rządził właściwie losami państwa.

Hr. Andrassy skupił całą akcyę dyplomatyczną w swem ręku, robiąc z ambasadorów i posłów czyste narzędzia, których używał arbitralnie i bezwzględnie. Otoczony ludźmi pośledniej wartości, niemając jednego prawdziwie utalentowanego doradcy, tem samem zajął on więcej wybitne stanowisko i zdawał się naprzód swoim urzędnikom a potem tym wszystkim, którzy nań z daleka patrzyli, być człowiekiem niezbędnie potrzebnym, bez którego Austrya zginie. Prawdziwie dodatnie strony, jakoto: niezaprzeczony talent oratorski, dowcip i zręczność w polemice, a potem niezwykła energia i szczególnie język węgierskiego usprawiedliwiały nieco entuzyazm jego przyjaciół. Ludzie mający z nim do czynienia, lubili go bez wyjątku; u dworu obawiano się jego szorstkości i ostrego języka, który dał się nieraz we znaki. Przymioty te z jednej strony a zbieg okoliczności i pośledniość, oraz brak ludzi, wśród których Andrassy górował, wszystko to podsycało dumę i ambicyę tego ministra, a pod koniec zdawał się on sam mocno wierzyć w pamiętne słowa Deaka, który jak wiadomo, powiedział kiedyś w zapale, że Andrassy jest człowiekiem opatrznościowym. Niestety, obojętność a nawet apatya w Cislitawii, oraz radość, z jaką wiadomość o dymisyi jego przyjęto w Węgrzech, pokazały, że hr. Andrassy mocno się omylił. Ta obojętność wprawiła szczególnie tutejszy dyplomatyczny świat w zdumienie. Jeden z jego członków rzekł mi dzisiaj: „Biedny Andrassy, sądził, że zapełniał Austryę sobą“.

Paryż 8 sierpnia.

Odsłonięcie pomnika Thiersa w Nancy, mowy ministrów pokojowo-republikańskie i patriotyczno-wojenny wybryk prefekta wspominającego zapomniane słowo *revanche* uciszyło nieco wrzawę o wnioski Ferrego. Paryż zajmował się znów przez dni kilka dorocznem posiedzeniem Akademii z rozdaniem nagród. Sekretarz stały p. Camille Doucet odczytał długą listę autorów i dzieł uwieńczonych i wynagrodzonych. Są tam dzieła naukowe, treści moralnej, jest dramat Córka Rolanda, znany w Polsce z tłomaczenia Siemieńskiego, jest nawet romans, który dla tendencyi swojej zyskał patent akademicki. Mnogość rozdawanych nagród zmniejsza ich wartość. Literatura jak wszystko w czasach republikańskich stała się bardziej demokratyczną i dąży do równości. Wiele jest dobrych książek, ale coraz mniej znakomitych, górujących nad innemi. To też hojną ręką sypane wieńce akademickie wraz z nagrodami w złocie przestały być patentem dla autorów na nieśmiertelność, dla dzieł, że przetrwają chwile mody. Wielkie także wzbudziło zajęcie sprawozdanie p. Juljusza Simon przy rozdziale nagród cnoty, czyli t. z. *prix Monthyon*. Pierwszą nagrodę otrzymał marynarz który w życiu swoim około 40 osobom uratował życie z własnem niebezpieczeństwem. Jest to bohater specyalista do ratowania tonących. Inne nagrody przypadły kilku starym pannom, które wbrew wszystkiemu, co na nie napisano i na wymyślano, stwierdziły, że ten stan właśnie odznacza się najpiękniejszemi cnotami, szlachetności, poświęcenia, miłosierdzia, cierpliwości. Były to osoby niezamożne, które zajmowały się wychowaniem sierót i zakładaniem ochronek. P. Simon podnosząc te cnoty rozwinął znane poglądy moralisty, ale tym razem nie stawiał swojej teoryi moralności wyzwolonej od religii. Przeciwnie p. Simon, który jak wiadomo ma w ręku swoim obecnie wnioski Ferrego jako sprawozdawca senatu, korzysta z każdej sposobności, aby okazać, że nie idzie tak daleko jak dzisiejszy rząd.

Mowa jego na cześć Thiersa przypominała dawne hasło *de la république aimable* i maksymę Thiersa, *que la république doit être sage, pour pouvoir exister*. (Rzeczpospolita mu być roztropną, aby mogła istnieć). Organ Gambetty *La République française* niezadowolniony z aluzyi pana Simona przeciw obecnym skrajnym dążeniom, nazwał tę mowę autoapologią obwiniętą w pochwały dla Thiersa. *Figaro*, którego wpływ coraz się bardziej wzmaga, i jedynie paraliżuje tendencye pism radykalnych przeciwstawiając im bigos dobrych zasad ze skandalami pomieszanych, stanął po stronie p. Simona. Upatruje on w nim następcę obecnego gabinetu, twierdzi, że wnioski Ferrego upadną w Senacie, że cofnie się przed ich potwierdzeniem prezydent Grévy, a po gruzach obecnego gabinetu powróci do władzy Juliusz Simon.

Rada municypalna Paryża naśladuje Radę miejską we Lwowie, która przed parą laty poprzemieniała wszystkie nazwiska ulic. Ale we Lwowie chciano przyozdobić nowe ulice pięknemi nazwiskami z historyi i literatury polskiej. W Paryżu przeciwnie. Ponieważ Francya była dziesięć wieków monarchią, blisko pół wieku po dwakroć cesarstwem a tylko kilkanaście lat z wielkiemi przerwami rzecząpospolitą, przeto chcianoby teraz przemazać całą historyę tak monarchizmu jak imperyalizmu. Ulica Marie Autoinette, otrzyma skróconą nazwę Antoinette, aby nie przypominała tragicznej śmierci żony Ludwika XVI. Między innemi ma zniknąć z rogu ulicy nazwisko Cambaceresa, a zastąpić go nazwisko Marcel, prefekta kupców paryskich z czasów Karola V, który wydał Paryż oblężony przez Karola złego. Oczywiście, że bulwar Hosmanna ulegnie nowym chrzcinom itd. i dalej.

Nawet *Journal des Débats*, który w republikanizmie swoim nie ma miary i popiera wszystkie skrajne reformy, tej się sprzeciwia. Dla Paryża ta nowość jak każda nowość jest pobudką do dowcipu i mnóstwo też zabawnych krąży anegdot i żarcików z powodu rozpraw w Radzie municypalnej o zmianie nazwisk ulic i placów.

Konstantynopol 8 sierpnia.

Od ostatnich zmian nic ważnego nie zaszło w sferach rządowych. Rząd turecki jest atoli w nieustającem przesileniu i pomimo zamianowania naczelnego ministra (*basz-wehil*) i obecności Savfeta baszy, gabinet nie mógł się jeszcze ukonstytuować i urządzić się stanowczo. Nic nie słychać o zwołaniu zgromadzenia prawodawczego, lubo takie miało znaczenie mianowanie naczelnego ministra, że ma istnieć rząd parlamentarny z odpowiedzialnością ministrów. Dla tego też na dworze sułtańskim panuje zdanie, że nie długi będzie żywot gabinetu, lecz że przyjdzie znów do zmiany, tak iż Savfet będzie wprawdzie naczelnym ministrem a Mahmud Neddim otrzyma tekę spraw wewnętrznych. Co się tyczy dymisyi Aleksandra Karateodorego, jest to poniekąd potęga, bez którego Porta nie obejdzie się i ze względu na różne okoliczności wypadnie mu zrobić miejsce w każdej nowej kombinacyi ministeryalnej. W tej chwili trzyma on się na boku, jak również były wielki wezyr Cheireddin basza, którego już chciano wyprawić do kąpiel do Francyi, a jednak siedzi on spokojnie w Kuru-Czezme. W tych dniach Sułtan chcąc się okazać wspaniałym, chciał dać Machmudowi Neddimowi, jak również Cheireddinowi pensyę 1500 funtów rocznie, lecz wielki wezyr wiedząc, że skarb próżny, wymówił się od tej donacyi. Na wyraźny rozkaz Sułtana basz-vehil udał się w odwiedziny do Mahmuda Neddima, co dowodzi, że przyjaciele Neddima trzymają silnie w ręku ster, chociaż zmiana komendy nastąpiła, co wydaje się zagadką wobec zwycięstwa odniesionego przez Francyę i Anglię w sprawie Egiptu.

Kampania mocarstw zachodnich zupełnie się powiodła: wszystkie przywileje przyznane zostały chediwowi, który zajmuje stanowisko zupełnie wyjątkowe i niemal niezawisłe wobec Sułtana a natomiast podległe państwom zachodnim. W tych dniach muszyr Fuad basza, syn Misirli-Hassana, to jest sługi niegdyś chediwa Izmaiła, odpłynie do Egiptu z nowym firmanem, napisanym w myśl żądań Francyi i Anglii, dla zapewnienia nowemu chediwowi Tewfikowi następstwa tronu, a jak się dowiaduję, Tewfik gotował się do wymówienia się od podróży do Konstantynopola, tłumacząc się złym stanem finansów egipskich, nie pozwalającym żadnych czynić wydatków nadzwyczajnych, jakie byłyby konieczne, gdyby jechał do Złotego Rogu. Rzecz osobliwa! wezyr Cheireddin nie był bardzo szczęśliwym w swoich pomysłach politycznych w Turcyi, lubo ożywiony najlepszemi chęciami dla Sułtana i państwa, które chciał urządzić. Jednak był on błędnie poinformowany co do Egiptu i ta sprawa przyprawiła go o upadek. Egipt, który organa natchnione przez Cheireddina ogłaszały z tryumfem jako prowincyę napowrót dla Porty zdobytą, zostaje dziś pod protektoratem Europy w zupełnej od Porty niezawisłości! Od kilku miesięcy stosunki Cheireddina z poselstwem austryackiem były bardzo naprężone a w ostatnich czasach znacznie się polepszyły i stały się niemal serdecznemi. Otóż przed kilkoma dniami poseł austryacki otrzymał od Sułtana zaproszenie na obiad, a po stole Sułtan rozmawiał parę godzin sam na sam z hr. Zichy, tak iż ten opuścił pałac o późnej godzinie w nocy.

W kwestyi greckiej nic dotąd nie zapadło stanowczego. Porta mimo swego wycieńczenia, nie przestaje wysyłać wojska i amunicyi ku granicy greckiej; tymczasem brak pieniędzy, podrożenie cen żywności i brak wody rozbudza między ludem niechęć powszechną, niemal rozpacz i pożary raz po raz powtarzają się.

W tej chwili dowiaduję się, że obiega taki skład gabinetu: Savfet basza, wielki wezyr; Mahmud Neddim, minister marynarki; Arifi basza, spraw zagranicznych; Kadri basza, spraw wewnętrznych; Cheireddin prezes Rady stanu. Ten ostatni, jak sądzą, poprzestanie na tej godności, która mu zapewnia wielki wpływ i otwiera mu rozległe pole dla reform. Ali basza byłby przeznaczonym na posła do Paryża. Karatheodory basza do Rzymu. Wszystko to jednak jest tylko kombinacyą, nie mającą dotąd jeszcze uzasadnionej podstawy.

W wyborze do Rady państwa z większej własności okręgu wyborczego Złoczów-Kamionka-Brody, wybrany został ponownie p. Apolinary Jaworski 49 głosami na 79 głosujących. Na p. Tadeusza Wasilewskiego padło 30 głosów. Jak wiadomo, p. Jaworski wybrany d. 9 lipca złożył mandat dla tego, że kilka głosów, które jednak nie byłyby go pozbawiły większości, podanych było w wątpliwość.

N. Pan zatwierdził wybór p. Mikołaja Przedrzymirskiego na prezesa a p. Aleksandra Krukowieckiego na wiceprezesa Rady powiasowej Przemyskiej.

Wiedeń 13 sierpnia. Urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza następujące pisma odręczne cesarskie:

Kochany Drze Stremayr! Przychylając się do prośby wręczonej Mi dnia 11 lipca r. b. widzę się zniewolonym przyjąć dymisyę całego ministerstwa dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych i polecam dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych hrabiemu Taaffe utworzenie nowego ministerstwa.

Monachium dnia 10 sierpnia 1879.

Franciszek Józef w. r.

Stremayr w. r.

Kochany hr. Taaffe! Przyjąwszy dymisyę całego ministerstwa dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, polecam Panu utworzenie nowego ministerstwa i oczekuję jak najrychlej wniosków Pańskich.

Monachium dnia 10 sierpnia 1879.

Franciszek Józef w. r.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 14 sierpnia.

Popękanie ziemi w Wieliczce i zrysowanie się kilku domów jest rzeczywiście skutkiem wewnętrznej próżni, powstałej przez ubytek wód, które zalały były kopalnię przed kilkoma laty i tego roku na wiosnę. Jeszcze w r. 1868 szukając soli potasowej, nakazano, mimo przestróg starych górników i tradycyi miejscowej, kopać w ścianie krzyżem naznaczonej, jako znakiem ostrzegawczym, i wtedy wybuch wody w szybie Kloski zagroził salinom. Woda ta pompowana, znacznie opadła a do r. 1872 została prawie zupełnie usuniętą nie tyle może skutkiem pomp, jak raczej, że woda znalazła sobie drogi przez szczeliny, któremi uszła. W lutym r. b. powtórzył się napływ wody, tak, iż szyb Kloski i szyb Colloredo są zalane, lubo nie tak wysoko jak przed kilkoma laty. Otóż w niewielkiej odległości od przejścia z szybu Kloski do szybu Franciszka Józefa, wydobyło się teraz błoto, które wypadło ze ściany. Lubo więc Kloski przeszło na 100 sążni są pod powierzchnią ziemi, jednak woda, która szyb ten zalała utworzyła próżnię, co sprowadziło rysowanie się ziemi i pękanie murów domów.

Zarząd salin zawiadomił o tym wypadku ministerstwo skarbu, i jak wczoraj donieśliśmy, wysłaną została na miejsce komisya, nie jest to jednak komisya techniczna. Saliny są teraz zarządzane tylko pod względem fiskalnym, ale zaprzestano uważać je za wielkie przedsiębiorstwo fabryczne, gdzie geolog, górnik ma pierwszy głos w administracyi. Radzca górniczy Stopf zjechać miał na miejsce z Wiednia, oraz wezwano jako techników do opinii p. Iczyńskiego z Morawskiej Ostrawy i Grundiga z Jaworzna, a Namiestnictwo wysłało radzcę Lachowskiego. Wczoraj przed wieczorem doniesiono nam, że znawcy orzekli, że nie zagraża jak na teraz niebezpieczeństwo miastu, i żadna nowa szkoda nie powstała. Oczekujemy dziś dalszych wiadomości, które nas zapewne dojdą przed zamknięciem dziennika.

Po napisaniu powyższych słów dochodzą nas z dnia dzisiejszego następujące wiadomości:

Rysy na powierzchni ziemi w miejscu, pod którem jest próżnia po upływie wody, a więc nie nad kopalniami, niezwiększyły się, atoli pęknięcie murów domu p. Laski zarysowało się mocniej, pokazały się także rysy na drugim domu. Wskutek tego tak te jak i kilka domów sąsiednich opróżniono z mieszkańców. Wczoraj zebrała się komisya, złożona z radcy ministeryalnego p. Walacha, radcy namiestnictwa p. Lachowskiego, starszego radcy skarbowego p. Otta, dyrektorów górniczych pp. Iczyńskiego z M. Ostrawy i Grundiga z Jaworznia, zarządcy salin p. Miszke, wezwani byli także pp. Towarnicki, zastępca starosty i Reichelt, komisarz namiestnictwa, zastępujący burmistrza. Komisya ta orzekła jednogłośnie, że ani dla miasta ani dla kopalni nie ma niebezpieczeństwa — i w tym duchu wydało starostwo uspakajającą odezwę do mieszkańców.

Jakoż zdaje się, że na razie nie grozi niebezpieczeństwo, a przynajmniej trudno w tej chwili zmierzyć, czy jest ono wielkie. Próżni, jaką woda zrobiła, zmierzyć od strony kopalni niepodobna, bo nikt tam nie dojdzie, gdyż ciągle ztamtąd woda płynie, a dziś przybywa jej 0·40 ctm. na minutę; możnaby tedy z góry za pomocą świdra wymierzyć, jak grubą jest warstwa ziemi ponad tem miejscem, lecz nie widać, aby się na to zanosiło, zapewne dla oszczędności. Ponieważ zaś przypuścić trzeba, że miejsce to w żadnym razie nie zapadnie się nagle, przeto na razie niema niebezpieczeństwa, któreby życiu ludzkiemu groziło; jest jednak wszelkie prawdopodobieństwo, że nastąpi coraz znaczniejsze, chociaż powolne obsuwanie się ziemi, a następstwem jego będzie rysowanie się domów. Ale, jak powiadamy, stać się to może dopiero z czasem, powoli; nagłego zapadnięcia zdaniem biegłych w sztuce nie będzie. Część tę jednak Wieliczki pod cmentarzem uważać należy za straconą, jako część mieszkalną, a istnieć tam będą mogły tylko grunta orne i t. p. Dziś obraduje tam znowu komisya zesłana i dziś dopiero wydać ma opinię swoją z motywami, która spodziewamy się ogłoszaną zostanie.

— Dla rodziny ś. p. Terlikiewicza złożył: St. Demianowski 1 złr.

— Donoszą z Lublina, że d. 12 bm, o godz. 10-ej rano zakończył życie X. Walenty Baranowski biskup lubelski, administrator dyecezyi chełmskiej przed r. 1863 a później mianowany biskupem.

— Wyszedł już z druku: *Rocznik krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności za r. 1878.* Corocznie przedstawia Rada Ogólna tegoż Towarzystwa obraz swych czynności i zdaje z nich sprawę przed Członkami Towarzystwa i publicznością; tego roku do zwykłego sprawozdania dodano życiorys prezesowej dam śp. hr. Arturowej Potockiej, skreślony przez X. kan. Polkowskiego oraz wykaz funduszów, jakie Towarzystwo to posiada. Jestto wyciąg z księgi historyczno-funduszowej, bardzo ważny i bardzo pożyteczny; Rada Ogólna umieszczając go oddała usługę Towarzystwu, publiczności a nawet władzom, które z fundacyami publicznemi mają do czynienia. Wogóle cały Rocznik sprawia jak najlepsze wrażenie, świadczy bowiem o wielkiej troskliwości o utrzymanie funduszów, a tem samem o dobrej administracyi. Na początku Rocznika znajduje się fotografia śp. hr. Arturowej Potockiej zrobiona znakomicie przez p. Walerego Rzewuskiego. Z powodu, iż Rocznik wzrósł w tym roku do niezwykłych rozmiarów, bo ma przeszło 9 arkuszy druku, a tem samem zwiększyły się także koszta wydawnictwa, Rada Ogólna postanowiła go sprzedawać w kancelaryi Tow. po 1 złr. egzemplarz, Członkowie zaś Tow. otrzymają go bezpłatnie, wszelako proszeni są o dodatki dobrowolne w celu pokrycia, a przynajmniej zmniejszenia kosztów. Ani wątpić nie można, że nikt się od tego nie usunie, widząc tak starannie wydaną i nie małej wewnętrznej wartości książkę.

— Dziś nad ranem znaleziono pod Zakładem gazowym nad Wisłą pudełko tekturowe, jakie bywa używanem do przesyłania lekkich towarów, np. strojów, a w niem nieżywe dziecię płci żeńskiej mogące mieć parę dni, owinięte w białą szmatę i była cegła przywiązana sznurkiem do szyi dziecka, zapewne z zamiarem wrzucenia dziecka do Wisły, czemu może kto przechodzący przeszkodził. Lekarz policyjny Dr Paleczny nie znalazł na zwłokach dziecka śladu zewnętrznego uszkodzenia; odesłano ciało do kliniki i zarządzono śledztwo.

— P. Bronisław Ryx właściciel Prażmowa w Królestwie Polskiem, znany z odczytów swoich o gospodarstwie kobiecem w tutejszem Muzeum techniczno-przemysłowem, otrzymał naturalizacyę austryacką i wykonawszy przysięgę, w księgi stałej ludności miasta Krakowa wraz z rodziną zapisanym został.

— Dnia 12 b. m. o godzinie 6½ rano gdy spuszczano w Jaworzniu konia do szybu Heleny w kopalni Fryderyka Augusta, utonęło dwóch ludzi, którzy się razem spuszczali na szali służącej do wyciągania węgla mianowicie: Leopold Bester, 16-letni syn dostawcy koni do kopalni i górnik Adam Jasko, któ-

---

Kroki się zbliżają... serce jej bije szybcej niż zwykle; oczy jej zwrócone, gdzie się ma ukazać ten, którego słychać chód wolny i nierówny. Zbliża się już i po za nim pozostaje cień, jaki rzucają góry. Ale to nie wieśniak... to widocznie Anglik... to jest Paweł! Wielki Boże! nie — to niepodobna! Tylu mężczyzn ubiera się jednako. Takie jest podobieństwo między mężczyznami jednej sfery, szczególniej z daleka. Parę kroków jeszcze postąpił bliżej... zatrzymał się i podniósł w górę głowę. Księżyc pada pełnym blaskiem na tę twarz zacną i inteligentną, chociaż nie jest ani piękną, ani uderzająco znakomitą. Lenora widzi jego wzrok spokojny. Ubrany jest zaniedbanie, bez chustki na szyi, a ręce jego spoczywają w kieszeniach starej kurtki myśliwskiej, jak w Dinau. Czy może zemdleje lub rzuci się do wody, wybuchnie płaczem lub śmiechem nerwowym? czy zawoła o pomoc?.. Nie — pozostała nieruchoma; mała jej ręka spazmatycznie trzyma się poręczy mostu i podczas gdy bicie jej serca zagłusza szum strumienia, czeka, aby się niebo przed nią otwarło. Czy śmierć przywiodła go do niej, widząc jej straszne cierpienia? Czy znajduje się już może w krainie błogosławionych? Paweł patrząc w księżyc tak jest roztargniony, że jest już przy niej, na moście, a jeszcze jej nie spostrzegł. Lecz nagle zadrżał wołając:

— Lenora!!!

Lenora nie byłaby zawołała nawzajem „Paweł“, gdyby jej ofiarowano wszystkie skarby świata. Pochyla się ku niej, wytęża wzrok w jej twarz, dotyka nawet płaszcza, aby się przekonać, czy to nie wizya. O nie — to Lenora rzeczywista, lecz bledsza, niż kiedykolwiek z tym wyrazem poważnym, jaki nadaje głębokie wzruszenie połączone z zadziwieniem malującem w jej oczach czułych i szeroko rozwartych.

— Wielki Boże! ktożby się spodziewał spotkać tu pana!

Trudno oznaczyć, czy Paweł jest uradowany czy niezadowolony, że w odległej stronie świata znalazł przedmiot dawnej swojej miłości.

— Lenoro!.. Czy to Lenora? rzekł przypatrując się jeszcze zbliższa tej bladej i drżącej postaci. Na Boga! cóż cię tu sprowadziło?

Nie jestże dziwnem odpowiedzieć, pozostać niemą z głową spuszczoną, jak nieśmiałe dziecko? Lecz zdaje się, że brak jej siły choćby jedno wymówić słowo.

— Niechcesz do mnie mówić? rzekł zaniepokojony, łudząc się co do powodu jej milczenia. Czy nie podasz mi ręki?

Wyciągnęła do niego rękę, której drżenie uczuł.

— Czy... czy nie sama tu jesteś? rzekł spojrzawszy mimowolnie na palec jej prawej ręki? Jesteś z...

— Nie — nie jestem samą, rzekła zwolna i jak gdyby nie była pewną wyrazów, które wymawia. Dżemima i Sylwia jest ze mną.

— Dżemima! powtórzył z tajemnym zamiarem i melancholicznym uśmiechem to imie, przywodząc na pamięć tyle wspomnień przeszłości.

Oboje zamilkli na chwilę. Słychać tylko głos strumienia, który odbija się o podnóże skały i o niemy pień jodeł i głos wesoły świszczący koników polnych. O gdyby ten stan mógł trwać wiecznie. Są sami razem, na tym wąskim moście, nad tym strumieniem, który płynie jak srebrna wstęga. Modrzewie z łagodnym szumem poruszają zielone swe czuby; rozbudzone koniki polne nieprzestają swych cierpkich melodyj! Lecz niestety! ktoż mógł w szczęśliwej chwili życia powiedzieć jak Jozue: *sta sol!* O! nie — minutę szczęśliwą popychają z tem większą szybkością następujące po niej, a tak jej wręcz przeciwne chwile.

— Ileż razy zapytywałem siebie; czy cię jeszcze spotkam kiedy? rzekł Paweł z głębokiem westchnieniem gdyż wreszcie świat nie jest tak wielki. Myślałem tylko nad tem: gdzie i kiedy? Z pewnością niebyłbym nigdy odgadł że tu... a jednak niema pięć minut jak myślałem o tobie.

— Doprawdy? — zapytała łagodnie, podczas gdy jej oczy spotykając wzrok jego błyszczą przez gazę łez, jak kwiaty zwilżone rosą.

Czy przebaczyłaś mi? rzekł biorąc z obawą drugą jej rękę, aby obie w przyjacielskim objąć uścisku. Jesteśmy przyjaciołmi? Nieprawdaż? Pokój zawarty?

Nie może już użyć rąk, aby zasłonić oczy. Nie może utaić spadających z pod jej powiek wielkich łez, które ściekają po jej skarłatnym płaszczu. W rzewnym wyrazie jej zapłakanej twarzy niema ani śladu gniewu.

— Nie płacz! rzekł do niej rozczulony jak każdy mężczyzna, gdy widzi kobietę płaczącą. Nie chcę — dodał z zakłopotanym nieco uśmiechem, niechcę cię burczeć. Pamiętam jakie ci dawałem lekcye? — Ileż razy nie żałowałem tego potem, że byłem tak skory do mówienia ci kazań. — Zaledwo wierzyć jeszcze mogę, że to ty jesteś? rzekł po chwili. Cóż się stało, że się tak zmieniłaś? W istocie nie jesteś tą samą. Nie jesteś już w wieku, w którym się rośnie. Nikt nie rośnie w dziewietnastym roku, lecz... lecz z pewnością jesteś szczuplejszą, niż dawniej. Czy chorowałaś? Czy może jeszcze jesteś chorą?

— Ah! to drobnostka — odpowiedziała. Inna na mojem miejscu niebyłaby na to zwracała uwagi, lecz pan wiesz, że zawsze zbyt się pieściłam... a niemam silnej konstytucyi, jak mówią.

Nie zadaje jej już innych pytań.

— Rada nawet jestem, mówiła dalej z śmiechem nerwowym, że nie jestem silniejszą, gdyż na co się przyda siła, chyba aby więcej cierpieć i śmierć uczynić trudniejszą, gdy nadejdzie chwila.

— Zapewne zagrażało ci znowu pęknięcie naczynia, rzekł chcąc żartobliwie przypomnieć, co mu niegdyś sama opowiadała. Mój Boże! ktożby uwierzył, że to dopiero rok od tego czasu!

— Dopiero rok, powtórzyła machinalnie.

— Jesteś bardzo bladą, rzekł wpatrując się w nią ciągle. Pamiętam, że raz cię tylko widziałam tak bladą — było to owej nocy, kiedy się łódka z nami wywróciła. Jakże wtedy byłaś przemokłą! Woda lała się z twoich długich włosów. Nie wiedziałem, że można mieć tak długie włosy. Widzę cię jeszcze.

Siwe jego oczy wydają się tak pełne dobroci, tak zamyślone, kiedy wspomnieniami cofa się w szczęśliwą przeszłość.

— Widzisz mnie jeszcze? rzekła głosem przytłumionym.

— Było to tylko nieporozumienie, rzekł z westchnieniem, obłęd — lecz obłęd słodki dopóki trwał.

Łzy niedozwalają Lenorze odpowiedzieć.

— Lenoro! rzekł po chwili milczenia i większe zdradzając wzruszenie, chcę ci coś powiedzieć. Często się zapytywałem, czy będę miał kiedy sposobność powiedzieć ci to. Czasem pragnąłem tego, czasem nie. Cokolwiek bądź, mało na tem zależy, czy będziesz o mnie źle czy dobrze myśleć i nie sądzę, aby to co mam powiedzieć zmieniło twoje zdanie o moim rozsądku lub mojej pokorze. Czy przypominasz sobie twój ostatni list?

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

rych wraz z koniem zamiast do wyższej, do niższej kondygnacyi szybu spuszczono.

— Powiodło się w Zabrzu, na Górnym Szląsku, dokopać się po kilku dniach do trzech górników zamkniętych zsunięciem się warstwy węgla, którą przypływ wody poruszył. Jeden z nich miał jeszcze tyle siły, że głos jego dochodził robotników dokopujących się do niego, dwaj inni zaś nie mieli już siły, aby wołać.

— Podczas ćwiczeń wojskowych pod Grudziądzem d. 4 b. m. osiem ludzi wojska pruskiego doznało porażenia od słońca, z tych porucznik rezerwy Heine, właściciel dóbr, żonaty i dzietny, oraz chorąży jeden zaraz życie skończyli a 6 żołnierzy jest bez nadziei życia. Jenerał Koppen niechciał zwolnić z ćwiczeń.

— Jak wiadomo, zmarły na wygnaniu książę Karol Brunszwicki, znany z bogactw i dziwactw swoich, zapisał cały swój ogromny majątek miastu Genewie, aby nic się nie dostało bratu jego młodszemu Wilhelmowi, dziś panującemu, ani też krajowi rodzinnemu. Miasto Genewa jest nawzajem obowiązane postawić swemu zapisodawcy spiżowy posąg książęcia na koniu. Posąg ten jest już ukończony i na niezadługo stanąć w Genewie. Teraz zaś donosi *Gaulois*, że hrabina Civry, naturalna córka księcia, zamierza zwalić ten testament, składając dowody, że została uznaną. Sądy orzekły na jej korzyść, a ta domaga się od miasta Genewy cząstkowej części majątku po ojcu swoim pozostałego, jako legalnie jej należnego. Mówią już o dobrowolnych układach, aby zaspokoić pretensye hr. Civry.

— Ośmiu młodych Anglików odbywa podróż nad Renem na welocypedach stalowych, odmiennej budowy od zwykłych. Składają się one z wielkiego koła przedniego na 1·60 metra średnicy i z drugiego tylnego, mającego 30 do 40 centimetrów średnicy. Oba te koła połączone są prętem, który dźwiga siodełko, latarkę i pudło na odzież. Koła mają obręcz z gutaperki, tak, iż welocypedy posuwają się w ciszy. Z Bazylei odbyli oni podróż do Neubreisach (60 kilometrów) w trzech godzinach, ztamtąd pojechali do Strassburga.

— W pierwszych dniach września mają się odbyć w Osborne narzeczyny następcy tronu badeńskiego Fryderyka Wilhelma, wnuka cesarza Wilhelma z ks. Beatrycą angielską. Oboje narzeczeni mają po lat 22, a panna młoda jest nawet o dwa miesiące starsza od swego przyszłego męża. Głoszono, że miała ona iść za poległego księcia Napoleona.

— Według depeszy telegraficznej z Konstantynopola z dnia wczorajszego, zaszło tamże w szpitalu w dzielnicy Stambuł kilka sporadycznych wypadków choléry, a lubo uznawano ją za cholerę miejscową, tak zwaną *nostras*, wszelako otoczono szpital wojskiem i zarządzono potrójne środki ostrożności, aby zapobiedz szerzeniu się choroby.

— Z Aleksandryi donosi telegraf z d. 12 b. m., że woda na Nilu dosięgła wysokości 19 łokci.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Macieja Kubatego, chłopaka, za kradzież węgli z wozów; za pijaństwo trzy osoby.

Zwierzchność gminna w Krowodrzy przytrzymała i do aresztów policyjnych odstawiła Jana Naleśniaka v. Szczygła, za kradzież zewnętrz z ogrodów tamtejszych i Józefę Kowacką, za kradzież jarzyn z pól krowoderskich.

Pociągnięto do odpowiedzialności Błażeja Szporka z Nowej wsi, za przeładowanie wozu kamieniami, do którego zaprzęgnął konia osłabionego.

W policyi złożono książkę służbową i metrykę na imię Maryi Chrzanowskiej z Bochni, którą wczoraj po południu znalazł na Kaźmierzu Izaak Apfel, kelner, i książkę służbową Magdaleny Czechównej z Górnej wsi w powiecie Myślenickim, którą znalazł Jakób Gottlieb wczoraj po południu.

Teatr Letni. W piątek dnia 15go sierpnia: Melodramat w 3 aktach, z prologiem i ze śpiewami z niemieckiego przez Nestroya: *Gałganduch czyli Trójka hultajska*. — Początek o godz. wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11tej do 4tej przez poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 13 sierpnia pochmurno, przed i po południu dżdżysto. Ciepło od +13·2 doszło do +19·4 C. Barometr dopiero w nocy na 14 sierp. poszedł szybko do góry; stan jego o godz. 7ej rano 741·61 mill., równoczesne ciepło powietrza +15·0 C. Wiatr północno-zachodni, pochmurno.

— W piątek d. 15 sierpnia: Wniebowzięcia N. P. Maryi; w sobotę 16go Ś. Rocha wyzn.

Sprawy Szkolne.

Klasyfikacya uczniów gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

przy końcu roku szkolnego 1879.

(Ciąg dalszy.)

II. klasa oddział *A*.

Uczniów wpisanych 48, z tych publicznych 47, prywatysta 1.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymali:

1) Eliasz Kazimierz. 2) Szumski Ignacy. 3) Rozwadowski Jan. 4) Steinberg Józef. 5) Fragner Daniel. 6) Bednarski Tadeusz. 7) Deiches Samuel.

Stopień pierwszy:

8) Szczypczyk Kazimierz. 9) Pawlik Antoni. 10) Górski Józef. 11) Hanusiak Stanisław. 12) Kurkiewicz Stanisław. 13) Weigel Edward. 14) Dyakowski Jan. 15) Hahorkiewicz Władysław. 16) Kwiatkowski Stanisław. 17) Wacholz Leon. 18) Zawadzki Marceli 19) Aprill Artur. 20) Siedlecki Franciszek. 21) Bratson Alojzy. 22) Wędrychowski Jan. 23) Kołodziejski Stanisław. 24) Hankus Eugen. 25) Podwin Adam. 26) Janowski Stanisław.

Z prywatystów jeden otrzymał stopień celujący, 7 uczniom pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach, 6 nie otrzymało postępu do wyższej klasy, 7 opuściło szkołę.

II. klasa oddział *B*.

Uczniów wpisanych 50.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymali:

1) Toruński Jan. 2) Fox Jan. 3) Michałowski Władysław. 4) Siarkowski Stanisław.

Stopień pierwszy:

5) Bereżyński Tadeusz. 6) Woźniakowski Stanisław. 7) Tomniczak Wawrzyniec. 8) Smietana Aleksander. 9) Marczyk Ignacy. 10) Podlewski Stanisław. 11) Kluka Franciszek, 12) Sikorski Rudolf. 13) Polaszek Władysław. 14) Wechsler Dawid. 15) Słapa Wilhelm. 16) Gędzierski Walery. 17) Moderski Stanisław. 18) Swider Józef. 19) Kapellner Jakób. 20) Abramowicz Antoni. 21) Bąkowski Stanisław. 22) Dumulik Józef. 23) Kowalski Władysław. 24) Thieberg Artur. 25) Służewski Lucyan. 26) Sokalski Eugieniusz. 27) Broszkiewicz Władysław. 28) Gorliński Kazimierz. 29) Myszal Walery. 30) Lakseberger Feiwel.

Dwom pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach, 7 nie otrzymało postępu do wyższej klasy, 11 opuściło szkołę.

II. klasa oddział *C*.

Uczniów wpisanych 37.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymali:

1) Dziedzic Wojciech. 2) Plessner Adolf.

Stopień pierwszy:

3) Bieleś Jan. 4) Drożdż Jan. 5) Putra Jan. 6) Walicki Albin. 7) Hochbaum Oskar. 8) Deiches Adolf. 9) Jordan Bolesław. 10) Landau Leon. 11) Eichenbaum Stanisław. 12) Teichmann Jakób. 13) Niedźwiedzki Władysław. 14) Maurizio Gustaw. 15) Konrad Józef. 16) Pieczarkowski Teofil. 17) Reiner Daniel. 18) Stern Izydor. 19) Żurowski Maryan. 20) Opidowicz Władysław. 21) Rząca Tadeusz.

Trzem pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach, 5 nie otrzymało postępu do wyższej klasy, 8 opuściło szkołę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 11 sierpnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 1204, węgierskich 1270, niemieckich 61, na średnio zamelodowanych kontumacyjnych 797, razem 3332 sztuk.

Z powodu mniejszego spędu ceny poszły w górę w ogóle o 2 złr.

Galicyjskie płacono 51 do 52, osobliwsze 54½ złr.; węgierskie 52 do 54½, 55½ złr.; niemieckie 54 do 55 złr.

Wiedeń 13 sierpnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku przy średnio ożywionym ruchu cena bez zmiany 32·50 złr. Peszt, 12 sierpnia: —·— ——·— złr. — Wrocław, 12 sierpnia: w miejscu 53·80 mrk. żądano. — na sierpień 53·40 mrk. płacono.— ——·— Szczecin, 12 sierpnia: w miejscu 56·— mrk., na sierpień 54·— mrk., na sierpień-wrzesień 54·— mrk., na wrzesień-paździer. 53·50 mrk. — Berlin, 12 sierpnia: w miejscu 55·60 mrk., na sierpień-wrzesień 54·50 mrk., na wrzesień-październik 54·10 mrk., na kwiecień-maj 53·40 mrk. — Paryż, 10 sierpnia: na ten miesiąc 58·75 frank., na wrzesień 59·— frank., na wrzesień-grudzień 59·— frnk., na stycz.-kwiec. 58·50 frnk.

Przyjechali do Krakowa od 13 do 14 sierpia.

HOTEL SASKI. M. Szczawińska z Kongresówki; Wł. Jerzykiewicz z Poznania; J. Rucz z Faszyc; J. Kuryłowicz z Jaworowa; Iza Świejkowska z Wołynia; Paweł Morawski z Poznania; G. Saulin z Mołdawy; A. Nowiński z Wielunia; M. Fischer z Francyi; S. Kerwiński z Kalisza; M. Trzeciakowa z Berdyczowa; Ant. Stetłowska z Kijowa; T. Zdanowska z Śmiłowic; Wacł. Świeżewski z Kongresówki; F. Kassowitz z Rosyi; A. Pallier z Humpoltza; A. Reyski z Michałowic; Dr T. Reyski ze Lwowa; W. Lisowski z Jurkowa; E. Duszyńska, Wł. Steczkowski, R. Wolf, J. Kenig z Warszawy; Wład. Struszkiewicz z Mszany.

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM. F. Kaczkowska z Wołynia, J. Skupniewicz z żoną ze Stanisławowa, E. Kubalski z żoną z Jass, M. Altenberg ze Lwowa. J. Klarfeld z Wiednia. A. Chronowski z Klimkiewiczowa, M. Mieczyńska z Warszawy, W. Gościcka z Warszawy, Flor. Grabczewski z żoną z Warszawy. A. Bajkowski ze Żmigrodu, F. Friedrich z Łodzi, F. Winnicki z żoną ze Lwowa, J. Wszeborowski z Warszawy, S. Blumenthal z Opawy.

HOTEL POLLERA. B. Juliusburger z Wrocławia; J. Borgenicht z Wiednia; Z. Süssermann z Lipska; J. Kęszycka z Podola ros.; A. Gałkiewicz z Tarnowa; K. Iliński z Kongresówki; J. Klein z Berna; N. Bettsak z Gogolina; R. Hildebrand z Prus; A. Lewicki ze Lwowa; A. Friedel z Biały; A. Radki z Poznania; S. Kielski z Rogowa; M. Bartelmuss z Bielska.

HOTEL pod RÓŻĄ. R. Fijałkowski z Warszawy; A. Sąsiedzka z fam. z Besarabii; A. Hoborski, c. k. major; Elż. Nowodworska z córką z Warszawy; F. Simm z Wolfersdorf; J. Winiarski z Kongresówki; W. Siemieński z Warszawy; R. Strzelecki ze Lwowa; K. Ludwiński z Kongresówki; F. Feczkowski z Bukowiny; Kar. Leibach z Wrocławia; Ksaw. Hałubiński z Przemyśla; S. Wawrzeszkiewicz z Odessy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Serajewo 13 sierpnia. Miasto ma być odbudowane podług nowego planu z materyału trwałego. Większa część sklepów w ulicy Franciszka Józefa została napowrót otwartą. W domach palących się wiele nabojów pękało i odkryto znaczne zapasy ukrytej broni. Wczoraj urzędownie ogłoszono, iż ceny żywności niemogą być podwyższone, gdyż spekulanci zaczęli już drożyć się. Pułk 41szy liczy 17 żołnierzy zabitych, ranionych i zaginionych.

Paryż 13 sierpnia. Wiele gmin domaga się pomocy ze skarbu publicznego, jeśli ma być zaprowadzoną w przyszłym roku bezpłatność szkoły. Rząd kazał ułożyć statystykę zakonów.

Londyn 12 sierpnia. Izba niższa uchwaliła w szczegółowych rozprawach ustawę bankową, która pozwala przemieniać banki z nieograniczoną poręką na banki ograniczone, oraz powiększać nominalny kapitał zakładowy podwyższeniem nominalnej wartości akcyj. Kapitał tak zwiększony, wyjąwszy przypadku likwidacyi towarzystwa akcyjnego, nic może być rozdzielony i dla tego staje się kapitałem zapasowym.

Dziennik urzędowy ogłosił wczoraj dwa pisma odręczne N. Pana datowane z Monachium; w pierwszem wystosowanem do Dra Stremayra przyjmuje Cesarz dymisyę całego gabinetu, wręczoną mu 11go lipca, w drugiem poleca hr. Taaffemu złożenie nowego gabinetu. Widać z tego, że gabinet p. Stremayra zażądał dymisyi w dniu, w którym skończyły się wybory do Izby deputowanych Rady państwa. Zdaje się atoli, że tak przyjęcie dymisyi, jak polecenie korony do złożenia nowego gabinetu musiało być odłożonem aż do chwili, kiedy można będzie mieć pogląd na przyszły stosunek stronnictw w Izbie; tego zaś tak długo nie można było z całą pewnością obliczyć, dopóki wejście Czechów do Rady państwa było wątpliwem. Teraz, gdy już na pewne liczyć można, że do Rady państwa wejdą, można już mieć ów pogląd na stosunki stronnictw w nowej Izbie deputowanych, który wypadało uważać za warunek utworzenia nowego gabinetu. Prawdopodobnie też hr. Taaffe poufnemi układami zapewniwszy się o wstąpieniu Czechów, przygotował sobie równocześnie nowy gabinet. Oczekiwać też można lada chwila doniesienia o nowym jego składzie. Nie ulega także wątpliwości, że do nowego gabinetu wejdzie Czech lub Morawiec zapewne w charakterze podobnym, w jakim p. Ziemiałkowski zachowa reprezentacyę interesów Galicyi. Dzienniki wiedeńskie wymieniają nazwiska Dra Prażaka i Dra Riegera, jako przyszłego ministra dla krajów korony Śgo Wacława. Przyznać należy, że hr. Taaffe posiada w wysokim stopniu sztukę maszyneryi politycznej. Widzowie i publiczność niezaglądając po za kulisy, niewidząc przygotowań, patrzą na znaczną zmianę dekoracyi w miarę rozwoju akcyi politycznej.

Do tej chwili nie wyjaśniła się sytuacya, którą zamąciła wielce wiadomość o zamierzonem ustąpieniu hr. Andrassego. Pogłoski w tej mierze obiegające są ciągle przedmiotem wielostronnych rozbiorów i kombinacyj, ze strony urzędowej jednak nie zaprzeczono im dotychczas w formie stanowczej, ale też ich i nie potwierdzono. Faktem ma być w każdym razie, znanym w kołach bliższych hr. Andrassego, że już na wiosnę myślał on o ustąpieniu z powodu nadwątlonego stanu zdrowia. Nie jest przeto rzeczą całkiem niemożebną, że z tego samego powodu dziś chce się usunąć od życia publicznego; tak przynajmniej twierdzą organa półurzędowe. Korespondent nasz wiedeński pisał jednak wczoraj, że hr. Andrassy jest zdrów, bo pobyt w Schönbrunn i Ischl korzystnie wpłynął na jego zdrowie. Dymisya hr. Andrassego, któraby byłaby wypadkiem europejskim i ważne musiała pociągnąć następstwa tak w ogólnej sytuacyi, jak w stosunkach wewnętrznych państwa — występuje dotąd tylko pod formą jakiegoś komerażu, nieporozumienia, a może groźby, aby tem pewniej przeprowadzić swoją myśl. Z tą też właściwie nikt jak dotąd na seryo tą sprawą się nie zajmuje, jako wypadkiem wysokiego politycznego znaczenia, ale wszyscy powtarzają z niedowierzaniem pogłoskę, jakby jakąś mistyfikacyę.

Cesarz Wilhelm jest dziś spodziewany z Gastein z powrotem w Babelsbergu pod Berlinem, poczem wyjedzie do Królewca dla odbycia przeglądu wojsk. Cesarzowa Rosyjska, która w przejeździe do Jugenheim miała przybyć w niedzielę wieczór do Berlina, oczekiwaną jest tam dopiero dzisiaj. W ostatniéj dopiero chwili zmienione zostały dawniejsze postanowienia co do podróży tak jéj jak Cara.

W tych dniach otwarte będą we Francyi rady departamentowe; w niektórych okręgach dokonano już wyborów brakujących. Głoszono, że rząd wyda okólnik zastrzegający się przeciw rozbiorowi kwestyj politycznych na posiedzeniach Rad departamentowych. Okólnik ten atoli nie wyszedł, i owszem, gdy rząd przekonał się, że przeważna większość tych lokalnych zgromadzeń złożoną jest z republikanów, rad będzie, gdy Rady te oświadczą się w duchu wniosków edukacyjnych Ferrego. Natomiast wyszedł okólnik Lepèra do prefektów, który nie zabrania wcale traktowania kwestyj politycznych.

Standard dowiaduje się z Rzymu, że między Stolicą Apostolską, a kanclerzem porozumiano się co do tego, aby przed ostatecznem zawarciem umowy nic nie ogłaszać i żadnym krokiem nienaznaczać toku układów, gdyż niedokładne wiadomości mogłyby przeszkadzać układom. Również dodaje ten korespondent, że rząd bawarski nie życzy sobie, aby nuncyusz w Monachium był pośrednikiem w układach z Berlinem, gdyż utrudniłoby to stosunek Bawaryi do Prus.

W Madrycie obawiają się nowego wybuchu na wyspie Kubie. Kiedy dzisiejszy prezes gabinetu Martinez Campos był jlnym kapitanem Kuby, przyrzekł naczelnikom powstania, że za przybyciem do Madrytu postara się o reformy dla Kuby i o wykupno niewolników drogą indemnizacyi właścicieli plantacyj. Atoli sesya Kortezów skończyła się a o Kubie nie było mowy. Komitet przeto kubański w Nowym Jorku oznajmił ministrowi, że czuje się wolnym od wszelkich zobowiązań i że da się wkrótce we znaki.

Według doniesienia z Konstantynopola z d. 13 b. m. do *Polit. Co r.*, powiodło się Savfetowi baszy skłonić Sułtana do mianowania delegatów tureckich dla układania się z Grecyą. Jeśli żadne wśród tego nie zajdą okoliczności, irade mające obejmować tę nominacyę co chwila jest oczekiwane. „Jeśli nie zajdą wśród tego żadne okoliczności“, słowa te najwymowniej malują stan rzeczy w stolicy Turcyi. Nie można tam nigdy przewidzieć, co się stać może za godzinę, bo w jednej godzinie może zmienić się humór Sułtana, inny zausznik może zdaniem swojem zwalić postanowienie pozyskane przez jednego zausznika, nawet gabinet może upaść, choć dopiero co objął rządy. Korespondent nasz z Konstantynopola przedstawia powyżej ten chaotyczny obraz, jaki towarzyszył objęciu władzy przez Savfeta, pomimo tego, że obalony wezyr Cheireddin utrzymuje ciągłe stosunki z dworem. Wszakże już zapowiadają znów, że Midat wraca do władzy, choć naprzód był skazany na wygnanie, a potem przypuszczony na gubernatora, byle nie dał się widzieć w stolicy. Chalil bej mianowany został posłem przy dworze księcia Czarnogórskiego.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Wiedeń 14 sierpnia. *Wiener Ztg* ogłasza odręczne pismo cesarskie, datowane z Monachium d. 12 b. m., według którego hr. Taaffe mianowany zostaje prezesem ministerstwa cislitawskiego; Stremayr ministrem sprawiedliwości; Horst ministrem obrony krajowej; Ziemiałkowski ministrem; hr. Juliusz Falhenhain ministrem rolnictwa; bar. Korb-Weidenheim ministrem handlu; Dr Alojzy Prażak ministrem; równocześnie hr. Taaffe powierzony ma sobie zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych, Stremayr zarząd ministerstwa wyznań, a szef sekcyi Emil Chertek oddany ma sobie zarząd ministerstwa skarbu. Cesarz wyraża Stremayrowi najgorętsze podziękowanie i uznanie, nadaje Glaserowi, Chlumetzkiemu i Pretisowi, wyrażając im zupełne uznanie za wyborne usługi wielką wstęgę orderu Leopolda, a hr. Mansfeldowi order korony żelaznej pierwszéj klasy, wszystkim z uwolnieniem od taksy.

Praga 14 sierpnia. Wszystkie dzienniki czeskie uważają zmianę gabinetu za oznakę osiągniętego porozumienia, które jest rękojmią wejścia deputowanych czeskich do Rady państwa.

Praga 14 sierpnia. Cesarzowa Marya Anna ofiarowała 2000 złr. na Serajewo. Cesarzewicz Rudolf odjeżdża pojutrze do Tegensee.

Bukareszt 14go sierpnia. Arcyksiążę Albrecht odwiedził onegdaj księcia Karola na Synai i przyjmowany był z honorami wojskowemi. Książę przeprowadził przed Arcyksięciem oddziały wojska rumuńskiego.

Kursa.—Wiedeń 14 sierpnia godz. 2 min. 30 po poł.— Renta papierowa 66·60.— Renta srebrna 68·35. — Renta złota 78·75. — Losy z r. 1860 125·—. — Akcye Banku Narodowego 826·—. — Akcye kredytowe 267·—. — Londyn 116·95. — Srebro —·—. Napoleony 9·31. — — Lombardy 89·50. — Losy z roku 1864 157·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 236·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 135·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschod. 126·50. — Anglo-Bank 127·20 6% Listy zast. hipoteczne 96·50 — Marki 57·25. Ruble 122·62. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 92·75.

Usposobienie giełdy: lepsze.

Z powodu Święta uroczystego następny Numer „Czasu“ wyjdzie w sobotę d. 16go wieczór.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi Kupieckiej.

Kraków 14 sierpnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 —	123 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	56 60	57 75
Dukat ważny	5 40	5 56
20 frankówka	9 25	9 40
Imperyał ważny	9 40	9 58
Srebro austryackie za 100 złr.	99 75	100 25
Kupony sreb. płatne	99 —	100 —
Listy zastawne i oblig. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	93 50	— —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	90 —	92 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	83 50	— —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 —	92 50
6% listy „ banku hipot.	96 —	97 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	97 —	— —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	93 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	91 —	94 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	94 —	97 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	96 —	99 —
Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%)	— —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli] (rub. i kop.)	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 50	88 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	235 —	239 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	133 50	136 50
„ banku hipot. we Lwowie (ex Dyw.) „ 200	250 —	— —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 75	19 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

Wiedeń 13 sierpnia.

Obligi długu państwa.	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	66 70	66 85
4⅕% „ srebrna	68 40	68 55
4% „ złota	78 90	79 05
3⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	115 25	115 75
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	125 50	126 —
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	127 75	128 25
„ „ 1864 „ 100 złr.	157 50	158 —
„ „ 1864 „ 50 złr.	157 50	158½ —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	102 50	— —
Bukowińskie „	88 25	89 25
Galicyjskie „	90 75	91 25
Morawskie „	102 50	103 50
Niższo-austryackie „	104 75	105 25
Wyższo-austryackie „	101 75	102 55
Szlązkie „	96 50	— —
Styryjskie „	99 75	100 50
Siedmiogrodzkie 7% „	85 25	85 75
Węgierskie „	86 75	87 25
Węgier. z klauz. 1867 „	85 —	85 30
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	112 75	113 —
6% Renta węgierska złota	92 —	92 15
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	71 50	71 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	127 60	127 80
Boden-Credit węgierskie 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	— —	— 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	268 20	268 40
„ węgierskie 200 „	255 50	256 —
Depositen-Bank 200 „	174 —	175 —
Escompt-Gesell. niż. austr. 500 „	800 —	804 —
Gal. Banku hipotecznego 200 „	— —	— —
„ „ dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	827 —	829 —
Real-Credit-Bank 200 „	164 —	167 —
Unionbank 100 „	87 40	87 60
Verkehrsbank ogólny 140 „	116 25	116 75
Wied. Bankverein 100 „	127 75	128 —
„ Lombard- & Es.-Bank 100 „	— —	— —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	136 50	137 —
Aussig Töplitz 210 „ „	373 —	— —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „	575 —	577 —
Elżbiety 210 „ 5%	180 —	180 50
Linz-Budweis 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	144 —	144 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2200	2205
Franciszka Józefa 200 „ „	146 —	147 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ 5%	237 —	237 50
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	111 75	112 25
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	135 50	136 25
Nordwest austr. 200 „ „	125 —	126 —
„ „ Lit. B. 200 „ bez%	67 —	67 50

	płacą	żądają
Rudolfa 200 „ „	133 75	134 —
Siedmiogrodzka I 200 „ „	104 25	104 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	272 75	273 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	89 50	90 —
Süd-nord. Verb. (Par.) 210 „ „	— —	— —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	214 25	214 75
Tramway Wiedeń. 170 „ „	191 —	191 50
„ nowe 70 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	103 75	104 —
„ Nord-Ost 200 „ „	126 75	127 25
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	122 —	123 —
Akcye różnych przedsiębiorstw.		
Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5%	— —	— —
Gas-Industrie Wied. 90 „ „	90 —	— —
Liesing. browaru 100 „ „	45 —	46 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	116 —	116 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	99 80	100 10
6% Bukow. Kasy Oszczędności	— —	— —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	95 —	96 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	97 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	92 —	93 —
5½% „ „ złote 36 lat	94 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	82 —	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	91 75	92 25
5% „ „ „ nowe 37 lat	91 75	92 25
6% „ Bank. Hipot. lwow.	96 75	97 —
6% „ „ Włość. „	98 —	98 50
5½% Hipot. Morawskie. 36 lat	— —	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k.	— —	— —
5% „ „ „ na w. a.	101 60	101 75
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	97 —	97 50
5½% Real-Creditbank 36½ lat	92 50	— —
5½% Styryjsk. Kasy Oszczęd.	101 50	— —
5½% Węg. ogól. Bod. Kred. 34 lat	71 —	— —
5½% „ Boden Credit-Institut	100 75	101 25
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	78 10	78 30
Alföld-Fiume 200 „ „	83 90	84 10
„ „ Em. 1874 200 „ „	81 —	81 50
Donau-Dampfsch. 300 „ „	100 —	101 —
„ „ 100 i 200 „ 6%	106 —	— —
„ „ złotem 200 „ 5%	— —	— —
Dux-Bodenb. Em. 1871 150 „ bez%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4½%	96 75	97 25
„ Em. 1862 300 „ „	95 50	96 —
„ Linz-Budweis 200 „ 5%	95 50	96 —
„ Em. 1870 200 „ „	93 30	93 70
„ 1872 200 „ „	96 —	97 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	92 50	93 —

	płacą	żądają
Eperies-Tarn. węg. część 300 „ 5%	77 50	78 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	104 75	105 25
„ „ wal. austr.	99 50	100 50
„ Mor.-Szląs. linia 1871/73 5%	104 —	105 —
„ poż. 14 milion. 1872	107 25	— —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	103 75	104 25
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	94 50	94 75
„ „ Em. 1873 200 „ „	93 —	94 —
Fünfkirchen-Bárcser 200 „ „	91 —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	103 25	103 75
„ II „ 1867 300 „	101 50	102 —
„ III „ 1871 300 „ „	100 75	101 —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Glognitzerbahn na mon. kon. 4½%	93 —	— —
Koszycko-Oderb. 200 złr 5%	79 70	80 10
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 4½%	83 50	83 75
„ II „ 1867 300 „ 5%	86 —	86 50
„ III „ 1868 300	79 75	80 —
„ IV „ 1872 300	75 50	76 —
Morawskiej Gränzbahn 200 „ „	70 75	71 —
Neuburg Mariazell 200 „ „	70 —	71 —
Nordwestb. austr. 200	96 70	96 90
„ „ Lit B. 200 „ „	90 40	90 70
„ „ Em. 1874 200 „	107 25	— —
Pragsko-Dux 150 „ bez%	— —	— —
„ Em. 1872 150 „ „	— —	— —
Rudolfa 300 „ 5%	87 —	87 30
„ Em. 1869 300 „	85	85 50
„ Em. 1872 300 „ „	84 50	85 —
„ Salzkam. gut zł. 200 „ „	100 50	101 —
Siedmiogrodzkiej I 200 „ „	71 —	71 50
Staatseisenbahn fr. 500 3%	169 25	169 75
„ Em. 1874 500 „	164 50	— —
„ Em. I 200 „ 5%	— —	— —
„ Em. II 1874 200 „ „	— —	— —
Südbahn (Lombardy 500 fr. 3%	120 75	121 25
„ „ 200 złr. 5%	122 —	— —
Südnordd. Verbind. 100 „ 4½%	90 —	91 —
„ II Em. „ 5%	89 25	90 —
„ III „ „	82 25	82 75
„ Em. 1875 „ „	— —	— —
Theissb.-Gesell. „ „	96 25	97 —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	73 50	74 —
„ II Em. 200 „ „	69 75	70 25
„ Nordost 300 „ „	74 —	74 50
„ „ złotem 200 „ „	89 —	89 50
„ Westbahn 200 „ „	75 25	75 75
„ „ Em. 1874 200 „	74 50	75 —
Losy.		
5% Donau-Regul. złr. 100	108 50	109 25
Premiowe Wiedeńskie „ 100	111 75	112
„ Węgierskie „ 100	— —	— —
3% „ Tureckie fr. 400	20 25	20 75
Kredytowe złr. 100	168 —	168 25
Clary „ 42	36 —	37 —

	płacą	żądają
4% Donau-Dampfsch. złr. 105	103 —	103 50
Inspruku „ 20	22 50	23 50
Keglewicha „ 10%	16 —	16 50
Krakowskie „ 20	18 25	18 75
Ofner (miasta Budy) „ 40	34 —	34 50
Palffy „ 42	36 —	36 50
Rudolfa „ 10⅔	18 —	18 25
Salma „ 42	46 —	46 50
Salzburgskie „ 20	19 50	20 —
St. Genois „ 42	37 —	37 50
Stanisławowskie „ 20	25 50	26 —
4½% Tryesteńskie „ 105	119 —	120 —
4% „ 50	61 —	63 —
Waldsteina „ 21	30 50	31 50
Windischgrätza „ 21	33 —	34 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 49	5 50
20 frankówki	9 29	9 30
Imperyały rosyjskie	9 55	9 56
Funty szterl. angielskie	11 63	11 67
Listy tureckie złote	10 57	10 60
Srebro za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne za 100 złr.	— —	— —
Marki niemieckie za 100 marek	57 20	57 25
Ruble papierowy za 100	122 75	123 25

Lwów 13 sierpnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	257 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	91 40	92 30
4% „ „ „ „	84 —	85 —
5% „ „ „ 37-letnie	91 40	92 30
6% „ „ Banku hipot. gal.	96 35	97 25
6% „ „ „ włościań. gal.	97 —	98 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	90 50	91 40
6% „ pożyczki krajowej	94 —	96 —
Rubel rosyjski papierowy	1 22	1 24
Srebro austryackie	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Warszawa 12 sierpnia.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne I seryi	— —	100 —
4% „ „ II „	— —	100 —
kupon	—	55
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	98 65
kupon	—	— 63
4% Listy likwidacyjne	— —	88 15
kupon	—	— 78
Akcye kolei Warszaw.-Wied.	— —	— —
„ „ Bygdoskiej	— —	— —
5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864	— —	— —
5% „ „ „ „ 1866	— —	— —

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 maja 1879 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i 12. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony 1szej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem i Podwołoczyskami na Kraków u p. posp. Nr. 1 i 2. — Między Egr—Carlsbad, Pragą, Krakowem Podwołoczyskami na Ołomuniec przy pociągach pospiesznych Nr. 1, 2. — Między Pragą — Krakowem i Podwołoczyskami na Ołomuniec u poc. osob. Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem i Szczakową u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Drezdnem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno. Między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, niemniej między Wiedniem — Drezdnem — Berlinem nie odbywa się żadna zmiana wagonów. [1700 4-]

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1 1, 2 kl.	P. osob. 9 1, 2, 3 kl.	P. osob. 11 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 29 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 31 2, 3 kl.	P. mięsz. 33 1, 2, 3 kl.
	Prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	11.—	8.—	8.30	2.25	5.—	
Floridsdorf „	11.10	8.13	8.43	2.40	5.13	
Süssenbrunn, Przestanek „	—	—	—	2.54	5.34	
Wagram „	—	8.33	9.3	3.4	5.45	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.41	8.51	9.21	3.23	6.7	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P20,23	—	P. 6	P. 18	
Połączenie do Marchegg IIa.	—	—	—	—	P. 227	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.44	8.57	9.27	3.28	6.13	
Angern „	—	9.11	9.41	3.43	6.32	
Dürnkrut „	12.7	9.2	9.8	4.4	6.56	
Drösing „	—	9.41	10.11	4.20	7.14	
Hohenau „	—	9.53	10.23	4.34	7.30	
Bernhardsthal, Przestanek „	—	—	—	4.52	7.50	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.43	10.19	10.47	5.5	8.4	
Połączenie do Berna IIIa.	—	—	—	P. 529	—	
Połączenie z Berna IIIb.	—	P. 530	P. 532	—	P. 14	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	P. 303	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P. 302	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.47	10.25	10.59	5.15	8.19	
Neudorf „	—	10.43	11.17	5.36	8.43	
Göding „	1.15	11.2	11.37	5.57	9.8	
Strassnitz-Rohatetz „	—	11.14	11.50	6.12	9.27	
Bisenz „	—	11.34	12.12	6.38	10.1	
Ung.-Hradisch „	1.55	11.57	12.35	7.5	10.32	
Napagedl „	—	12.15	12.54	7.27	10.59	
Quassitz-Tlumatschau „	—	12.33	1.12	7.48	11.23	
Hullein „	2.20	12.47	1.26	8.4	11.43	
Rzikowitz „	—	1.1	—	8.18	11.58	
Prerau, Restaur. . Przj.	2.47	1.14	1.48	8.32	12.13	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 635	P. 633	P. 629	P. 633	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 610	P. 610	P. 634	—	P. 636	P. 630
Połączenie do Berna IXb.	P.1034	P.1014	P.1032	—	P.1032	—
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1013	P.1031	—	P.1031	rano
Prerau, Restaur. . Odj.	3.2	2.13	2.13		12.33	6.25
Leipnik „	—	2.37	2.37		1.4	7.4
Weisskirchen „	3.40	2.59	2.59		1.33	7.41
Pohl „	3.53	3.15	3.16		1.56	8.14
Zauchtl-Neutitschein „	—	3.32	3.35		2.26	8.52
Stauding „	—	3.50	3.5		2.52	9.24
Stiebnig, Przestanek „	—	—	4.4		3.7	9.43
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.39	4.12	4.19		3.27	10.7
Połączenie do Opawy VIa.	P. 709	P. 709	P. 731		P. 731	P. 733
Połączenie z Opawy VIb.	P. 732	P. 732	P. 734		P. 734	P. 736
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.41	4.20	4.27		3.37	10.22
Ostrawa, Restaur. „	4.51	4.33	4.42		3.57	10.46
Hruschau „	—	4.40	4.49		4.6	10.56
Oderberg, Restaur. Przj.	5.5	4.50	4.59		4.21	11.10
Oderberg, Restaur. Odj.	5.20	5.35	5.22		4.44	11.35
Petrowitz „	5.40	5.57	5.45		5.13	12.8
Seibersdorf, Przestanek „	—	6.8	5.56		5.27	12.23
Pruchna „	—	6.24	6.10		5.44	12.42
Chybi „	6.9	6.38	6.24		6.2	1.3
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6.27	6.57	6.43		6.28	1.31
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 833	P. 833	P. 829		P. 829	P. 835
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 834	P. 834	P. 832		P. 832	P. 836
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.31	7.6	7.5		7.26	1.41
Jawiszowice, Przestanek „	—	7.23	7.23		7.55	2.5
Oświęcim, Restaur. „	7.—	7.43	7.43		8.28	2.34
Chełmek, Przestanek „	—	7.56	7.56	P. mięsz.	8.46	2.51
Libiąż „	—	8.7	8.11	35	9.—	3.7
Chrzanów, Przestanek „	—	8.20	8.24	1, 2, 3 kl.	9.17	3.25
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.34	8.29	8.33		9.28	3.36
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	—	P. 901	P. 931	—	P. 931	—
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	—	P. 902	P. 932	—	P. 934
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.41	8.39	8.43	1.45	9.43	4.8
Krzeszowice „	7.58	9.2	9.7	2.19	10.14	4.44
Zabierzów „	—	9.21	9.26	2.47	10.[illegible]9	5.15
Kraków, Restaur. . Przj.	8.30	9.40	9.45	3.15	11.5	5.45
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur.	5.20	11.—	9.7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.	—	—	—
Czerniowce, Restaur.	12.45	12.38	12.7	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.	—	—	—

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2 1, 2 kl.	P. osob. 10 1, 2, 3 kl.	P. osob. 12 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 34 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 32 2, 3 kl.	P. mięsz. 36 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	po poł.			
Czerniowce, Restaur. . Odj.	3.1	3.17	3.15	—	—	3.1
	noc	po poł.	rano			noc
Lwów, Restaur. „	10.30	4.49	4.33	—	—	10.30
	rano	rano	po poł.	wiecz.	prz. p.	rano
Kraków, Restaur. „	6.55	5.40	3.—	5.30	9.30	7.50
Zabierzów „	—	6.1	3.22	6.4	10.3	8.21
Krzeszowice „	7.29	6.23	3.45	6.38	10.34	8.52
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.46	6.43	4.7	7.10	11.6	9.2
						prz. p.
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 902	—	P. 931	—	—	—
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 931	—	—	P. 901	—	P. 931
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.53	6.50	4.17	7.35	11.26	
Chrzanów, Przestanek „	—	7.—	4.27	7.47	11.38	
Libiąż „	8.10	7.11	4.38	8.8	11.54	
Chełmek, Przestanek „	—	7.22	4.49	8.23	12.8	
Oświęcim, Restaur. „	8.30	7.38	5.6	8.55	12.37	
Jawiszowice, Przestanek „	—	7.54	5.22	9.16	12.56	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	8.57	8.12	5.40	9.38	1.17	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa	P. 831	P. 831	P. 833	—	P. 835	
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 830	P. 830	P. 834	—	P. 836	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.2	8.22	5.46	9.53	1.32	
Chybi „	—	8.43	6.10	10.24	2.—	
Pruchna „	—	8.58	6.26	10.47	2.22	
Seibersdorf, Przestanek „	—	9.10	6.38	11.5	2.38	
Petrowitz „	9.48	9.21	6.49	11.24	2.55	
Oderberg, Restaur. Przj.	10.5	9.41	7.9	11.53	3.21	
Oderberg, Restaur. Odj.	10.31	10.41	7.42	12.18	3.41	
Hruschau „	—	10.51	7.53	12.5	3.57	
Ostrawa, Restaur. „	10.45	11.1	8.4	1.3	4.14	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	10.53	11.10	8.13	1.15	4.25	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 733	P. 733	P. 735	P. 731	P. 709	
Połączenie z Opawy VIb.	P. 736	P. 736	P. 712	—	P. 732	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	10.55	11.15	8.2	1.21	4.35	
Stiebnik, Przestanek „	—		8.37	1.45	4.57	
Stauding „	—	11.39	8.49	2.—	5.14	
Zauchtl-Neutitschein „	—	11.59	9.11	2.4	5.50	
Pohl „	11.41	12.17	9.31	3.8	6.18	
Weisskirchen „	11.57	12.36	9.52	3.39	6.43	
Leipnik „	—	12.54	10.12	4.10	7.16	
Prerau, Restaur. . Przj.	12.30	1.13	10.32	4.49	7.44	
				rano	P. 629	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 635	P. 635	P. 611	P. 631	P. 632	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 638	P. 610	P. 636	P. 630	—	
Połączenie do Berna IXb.	P.1014	P.1014	P.1032	—		
Połączenie z Berna IXa.	—	P.1013	P.1031	P m.30		
Prerau, Restaur. . Odj.	12.36	2.6	11.6	5.25	8.11	
Rzikowitz „	—	2.8	—	5.41	8.27	
Hullein „	12.53	2.32	11.34	5.58	8.47	
Quassitz-Tlumatschau „	—	2.44	11.50	6.13	9.4	
Napagedl „	—	3.2	12.15	6.38	9.33	
Ung.-Hradisch „	1.30	3.21	12.40	7.4	10.2	
Bisenz „	—	3.42	1.7	7.33	10.37	
Strassnitz-Rohatetz „	—	4.2	1.32	8.—	11.11	
Göding „	2.7	4.16	1.5	8.18	11.34	
Neudorf „	—	4.32	2.9	8.38	11.55	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	2.38	4.47	2.27	8.57	12.15	
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 529	P. 531	P. 13	P. 531	
Połączenie z Berna IIIb.	—	—	—	P. 530	P. 532	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	P. 302	—	—	—	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	2.37	4.55	2.55	9.9	12.[illegible]	
Bernhardsthal, Przestanek „	—	—	—	9.26	12.5	
Hohenau „	—	5.22	3.6	9.46	1.13	
Drösing, Przestanek „	—	5.33	3.20	10.2	1.37	
Dürnkrut „	3.14	5.48	3.38	10.20	1.56	
Angern „	—	6.4	3.56	10.42	2.20	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	3.35	6.17	4.11	1[illegible].58	2.37	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 227	P. 17	—	—	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	3.38	6.22	4.17	11.8	2.49	P. osob.
Wagram „	—	6.40	4.39	11.32	3.15	22
Süssenbrunn, Przestanek „	—	—	4.49	11.42	3.26	2, 3 kl.
Floridsdorf „	4.10	7.3	5.5	12.[illegible]	3.52	7.
Wiedeń, Restaur. . Przj.	4.19	7.13	5.16	12.13	4.5	7.11
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5 1, 2 kl.	P. osob. 17 1, 2, 3 kl.	P. osob. 19 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 227 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	
Wiedeń, Restauracya . Odj.	3.20	8.25	8.10	
Floridsdorf „	3.30	8.33	8.23	
Süssenbrunn, Przestanek „	—	8.51	8.36	
Wagram „	—	9.—	8.45	
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	3.59	9.17	9.3	wiecz.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 12	P. 10	P. 10
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14	—
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	4.2	9.23	9.13	6.45
Oberweiden, Przestanek „	—	9.36	9.26	7.14
Marchegg, Restauracya . Przj.	4.22	9.48	9.38	7.42
Peszt, Restauracya „	9.45	5.38	5.57	—

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 1, 2 kl.	P. osob. 18 1, 2, 3 kl.	P. osob. 20 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 28 2, 3 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . Odj.	8.10	9.20	9.3	—
Marchegg, Restauracya „	1.1	5.5	4.56	8.1
Oberweiden, Przestanek „	—	5.18	5.9	8.19
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1.21	5.30	5.21	8.36
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	1.24	5.40	5.31	8.41
Wagram „	—	5.58	5.49	9.14
Süssenbrunn, Przestanek „	—	6.7	5.58	9.27
Floridsdorf „	1.54	6.22	6.12	9.55
Wiedeń, Restauracya . Przj.	2.3	6.33	6.23	10.10

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 1, 2 kl.	P. osob. 13 1, 2, 3 kl.	P. osob. 15 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 529 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 531 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . Odj.	2.10	7.—	6.10		
Floridsdorf „	2.20	7.13	6.23		
Süssenbrunn, Przestanek „	—	7.26	6.35		
Wagram „	—	7.35	6.45		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.46	7.53	7.3		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.48	7.58	7.10		
Angern „	—	8.2	7.23		
Dürnkrut „	—	8.29	7.40		
Drösing „	—	8.42	7.53		
Hohenau „	—	8.54	8.5		
Bernhardsthal, Przestanek „	—	9.10	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.39	9.22	8.30	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	—	P. 29	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30	—	P. 10	P12,32
Połączenie z Zellerndorf IVb.	P. 302	—	—	P. 302	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P. 301	—	—	—
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.41	9.28	8.37	5.28	3.15
Kostel „	—	9.45	8.54	6.—	3.45
Saitz „	—	9.59	9.8	6.21	4.12
Auspitz-Poppitz, Przestanek „	—	10.9	9.18	6.3	4.27
Branowitz „	—	10.24	9.34	7.5	5.4
Rohrbach „	4.28	10.37	9.48	7.26	5.31
Raigern „	—	10.49	10.—	7.43	5.54
Mödritz „	4.43	10.59	10.10	7.58	6.12
Gerspitz „	—	11.14	10.22	8.12	6.34
Berno, Restauracya . Przj.	4.53	11.21	10.29	8.20	6.43
Połączenie do Prerau IXa.	P.1031	P.1013	—	—	—
Praga, Restauracya . Przj.	10.—	7.47	6.45	—	—
Bodenbach, Restauracya „	1.41	1.9	11.35	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 1, 2 kl.	P. osob. 14 1, 2, 3 kl.	P. osob. 16 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 530 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 532 1, 2, 3 kl.
	rano	rano	po poł.	rano	wiecz.
Bodenbach, Restauracya . Odj.	2.0	3.18	3.5	—	—
Praga, Restauracya „	6.50	7.35	7.29	—	—
Połączenie z Prerau IXb	—	P.1014	—	P.1032	—
Berno, Restauracya . Przj.	12.8	4.23	4.—	6.25	7.—
Gerspitz „	—	4.31	4.8	6.37	7.12
Mödritz „	—	4.45	4.17	6.48	7.23
Raigern „	—	4.56	4.28	7.2	7.39
Rohrbach „	12.33	5.8	4.0	7.16	7.56
Branowitz „	—	5.22	4.54	7.36	8.0
Auspitz-Poppitz, Przestanek „	—	5.36	5.8	7.54	8.41
Saitz „	—	5.47	5.20	8.9	9.7
Kostel „	—	6.1	5.34	8.28	9.29
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.22	6.16	5.49	8.48	9.51
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P. 304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	P. 303
Połączenie do Wiednia Ib.	—	—	—	P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	—	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.26	6.23	5.59		
Bernhardsthal, Przestanek „	—	6.35	6.11		
Hohenau „	1.47	6.50	6.26		
Drösing „	—	7.1	6.38		
Dürnkrut „	—	7.16	6.53		
Angern „	—	7.31	7.8		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.23	7.43	7.21		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.26	7.48	7.26		
Wagram „	—	8.6	7.44		
Süssenbrunn, Przestanek „	—	8.15	7.53		
Floridsdorf „	2.56	8.29	8.7		
Wiedeń, Restauracya . Przj.	3.5	8.40	8.18		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609 1, 2, 3 kl.	P. osob. 611 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 629 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 631 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 633 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 635 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1031	—	—	—	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P.2,10	P. 12	P. 32	P. 34	—	P.2,10
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	P. 9	P. 29	—	P31,11	P. 9
	po poł.	noc	wiecz.			
Prerau, Restauracya . Odj.	2.55	10.49	9.12	6.15	2.30	1.55
Brodek „	3.10	11.4	9.28	6.40	2.51	2.12
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.29	11.28	9.40	6.55	3.19	2.20
Połączenie do Sternberga Xa.	P.1113	—	—	—	P.113[illegible]	—
Połączenie do Niezamyśl Xb.	P.1134	P.1132	—	—	—	—

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 610 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 630 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 632 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 634 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 636 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 638 1, 2, 3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb.	—	—	—	—	P.1132	P.1114
Połączenie z Niezamyślic Xa.	—	—	—	P.1131	—	P.1133
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	noc
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.16	4.10	6.45	12.45	9.41	11.26
Brodek „	1.36	4.44	7.15	1.11	10.6	11.49
Prerau, Restauracya . Przj.	1.50	5.—	7.35	1.31	10.22	12.15
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	P. 33	P. 35	P. 11	P. 31	—
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10	P. 30	P. 36	P. 12	P. 12	P. 2
Połączenie do Berna IXb.	—	—	—	P.1032	—	P.1014

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 731 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 733 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 735 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 32	P. 34	P. 2,10	P. 12
Połączenie z Prerau Ia.	—	—	—	—
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 9, 1	P. 31,11	—	P. 9
	po poł.	po poł.	noc	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	4.46	4.33	11.20	8.40
Dielhau, Przestanek „	4.58	4.51	11.33	8.58
Freiheitau „	5.10	5.11	12.—	9.20
Oppahof-Stettin, Przestanek „	5.20	5.27	12.16	9.36
Komorau, Przestanek „	5.26	5.37	12.26	9.46
Opawa, Restauracya . Przj.	5.33	5.4	12.37	9.57

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 710 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 732 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 734 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 736 1, 2, 3 kl.
	wiecz.	rano		
Opawa, Restauracya . Odj.	7.14	2.50	2.—	9.3
Komorau, Przestanek „	7.24	3.8	2.12	9.14
Oppahof-Stettin, Przestanek „	7.28	3.14	2.24	9.25
Freiheitau „	7.39	3.34	2.44	9.43
Dielhau, Przestanek „	7.50	3.51	3.2	9.58
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8.1	4.7	3.19	10.14
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 9, 1	P31,11	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 12	P. 32	—	P. 2,10

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały i Żywca Zabłocie.

STACYE	P. mięsz. 829 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 831 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 833 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 835 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P.10,2	P. 12	P. 32
Połączenie z Prerau Ia.	—	—	—	P. 33
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31,11	P. 1, 9	P. 9	—
	noc	prz. p.	prz. p.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7.11	9.2	7.10	2.—
Bielsk-Biała, Restauracya . Przj.	7.39	9.42	7.40	2.36
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Przj.	—	11.2	9.2	—

VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. mięsz. 830 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 832 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 834 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 836 1, 2, 3 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Odj.	6.22	—	4.32	—
Bielsk-Biała, Restauracya „	7.20	5.42	6.—	12.37
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8.5	6.21	6.47	1.17
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 11	P. 9	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P.10,2	P. 31	P. 12	P. 32

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 931 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	P. 11, 31
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 34	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	7.54	9.51
Ciężkowice, Przestan. „	—	10.18
Szczakowa, Rest. „	—	10.55
Mysłowice, Rest. Przj.	8.21	11.24
	P. osob. 911 1, 2, 3 kl.	
	wiecz.	
Szczakowa, Rest. Odj.	8.45	11.20
Granica, Rest. Przj.	8.53	11.25
		prz. p.

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 916 1, 2, 3 kl.	P. osob. 914 1, 2, 3 kl.	P. osob. 918 1, 2, 3 kl.	P. osob. 912 1, 2, 3 kl.
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
Granica, Restaur. Odj.	6.31	12.5	5.0	9.25
Szczakowa, Restaur. Przj.	6.36	12.10	2.54	9.28
	P. osob. 902	P. mięsz. 932	P. osob. 924	P. mięsz. 934
Mysłowice, Rest. Odj.	—	12.15	—	
Szczakowa, Rest. „	7.11	1.8	3.17	
Ciężkowice, Przestanek „	—	1.35	3.29	
Trzebinia, Rest. Przj.	7.38	1.59	3.52	
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 35	
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2	P. 35	P. 12	

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21 2, 3 kl.	P. osob. 25* 2, 3 kl.
Wiedeń, Restaur. Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22 2, 3 kl.		P. osob. 26* 2, 3 kl.
Floridsdorf Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociąg osobowy Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedzielę i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013 1, 2, 3	P. m. 1031 1, 2, 3	P. m. 1033 1, 2, 3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 3	—
Berno, Restaur. Odj.	11.35	6.10	[illegible]
Nennowitz Przest. „	11.43	—	—
Chirlitz Turas „	11.50	[illegible]	5.16
Sokolnitz „	12.3	[illegible]	5.43
Austerlitz-Krzenowitz „	12.13	[illegible]	6.14
Rausnitz „	12.39	[illegible]	6.42
Lultsch, Przestanek „	12.[illegible]	[illegible]	7.4
Wischau „	1.5	[illegible]	7.36
Eywanowitz „	1.[illegible]	[illegible]	8.2
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	[illegible]	8.20
Poł. do Sternberg Xa	P.1113	[illegible]	P.1133
Poł. ze Sternberg Xb	—	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.19	[illegible]	8.40
Kojetein „	1.34	[illegible]	9.23
Chropin „	1.45	[illegible]	9.47
Prerau, Rest. Przj.	1.59	[illegible]	10.16
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P. 11	—
Połą. do Wiednia Ib.	P. 10	P. 12	—
Połą. do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 611	—

VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014 1, 2, 3	P. 1032 1, 2, 3	P. m. 1034 1, 2, 3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	P.11,31	P. 1
Połą. z Ołomuńca Vb.	P.638	P.634	—
	po pł.	noc	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.2	2.25	4.—
Chropin „	1.45	2.49	4.40
Kojetein „	1.54	3.3	5.9
Niezamyśl., R. Przj	2.9	3.24	5.38
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	P.1132	P.1134
Poł. do Sternberg Xa	P 1113	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.17	3.36	6.3
Eywanowitz „	2.2	3.52	6.26
Wischau „	2.43	4.19	7.5
Lultsch, Przestanek „	2.54	4.35	7.26
Rausnitz „	3.8	4.54	7.58
Austerlitz-Krzenowitz „	3.20	5.13	8.27
Sokolnitz „	3.32	5.34	9.—
Chirlitz Turas „	3.45	5.52	9.22
Nennowitz Przest. „	—	—	9.30
Berno, Restaur. Przj.	3.58	6.10	9.46
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P.530	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 1131 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 1133 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 1013	P. 10 31	P. 1033
Połączenie z Prerau IXb.	P. 1014	—	—
Niezamyślice, Restaur. Odj.	2.25	9.22	8.55
Bedihost „	2.47	9.56	9.31
Prossnitz „	3.1	10.24	10.3
Wrbatek „	3.15	10.45	10.26
Ołomuniec, Restaur. Przj.	3.37	11.13	10.54
Połączenie z Prerau Va.	P. 609	P. 633	—
Połączenie do Prerau Vb.	—	P. 634	P. 638
Ołomuniec, Restaur. Odj.	3.52	3.50	11.35
Boniowitz, Przestanek „	4.12	4.13	11.58
Sternberg, Restaur. Przj.	4.29	4.32	12.17

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. osob. 1114 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 1132 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 1134 1, 2, 3 kl.
Sternberg, Restaur. Odj.	10.41	8.37	2.25
Boniowitz, Przestanek „	10.55	8.55	2.45
Ołomuniec, Restaur. Przj.	11.10	9.15	3.7
Połączenie do Prerau Vb.	P. 638	P. 636	—
Połączenie z Prerau Va.	—	P. 611	P. 609
Ołomuniec, Restaur. Odj.	11.40	12.55	3.35
Wrbatek „	12.4	1.35	4.17
Prossnitz „	12.22	2.14	4.56
Bedihost „	12.34	2.35	5.17
Niezamyślice, Restaur. Przj.	12.59	3.9	5.4
Połączenie do Berna IXb.	P. 1014	P. 1032	P. 1034
Połączenie do Prerau IXa.	P. 1013	—	—



[2065-2-2]

Za duszę ś. p.
Księcia STANISŁAWA PRUS
Jabłonowskiego
zmarłego w Krakowie 16 sierp. 1878
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
jako w rocznicę śmierci
W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW
w sobotę dnia 16 sierpnia b. r.
o godzinie 10ej
na które zaprasza się pobożną Publiczność.

Podziękowanie!!

Dnia 24 lipca b. r. wskutek uderzenia piorunu straciłem prawie cały inwentarz koński wraz z uprzężą. Jeżeli podobało się Panu Bogu dotknąć mię tem nieszczęściem, to pomoc, jaką prawie natychmiast każdy z moich sąsiadów i przyjaciół mi udzielił, kazała mi zapomnieć o klęsce, jakiej doznałem i utwierdzić się w tem przekonaniu, że przyjaźń ludzka to najwyższe dobro na ziemi. Niech mi zatem wolno będzie podziękować Wam szanowni Sąsiedzi i Przyjaciele; którzy z taką delikatnością umiecie nieść ulgę w nieszczęściu— niech Wasza ofiarność stanie się przykładem dla innych, a dla mnie miłą pociechą, że podnosząc publicznie ten objaw staropolskiej cnoty, choć w części zmażę dług wdzięczności, który u Was zaciągnąłem. (2042)

Rożnów, 12 sierpnia 1879 r.
Adolf Dobrzyński.

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie i staranną opiekę; na żądanie udzielam muzykę, naukę języka francuskiego i niemiec. (2064 1-3) **Chrupkowa**, ulica Grodzka 76.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że dla swoich synów i wychowańców znajdą u mnie także w tym roku przyzwoite pomieszczenie, wraz z całodziennem utrzymaniem. — Mieszkanie bardzo wygodne, w zdrowem i ładnem położeniu, w bliskości wszystkich szkół. — Podwale Piaskowe, dom Wgo Głębockiego pod Nr. 86, między Hotelem Krakowskim a szkołą Ludową. (2067-1-4)

DOBRA
Staromieście, Miłocin i Buskawiec

pod samem miastem Rzeszowem położone, w dwóch folwarkach obszaru 1000 morgów, z propinacyą przynoszącą 8265 złr. w. a. rocznego dochodu, z budynkami gospodarskiemi przeważnie murowanemi, domem mieszkalnym i obszernemi ogrodami, z inwentarzem lub bez tego, z powodu działu z wolnej ręki do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje pocztą dwór w **Staromieściu poczta Rzeszów.** (2068-1-2)

Praktykant

mający lat 14 i dobre świadectwa szkolne, znajdzie pomieszczenie w handlu bławatnym **Ant. Czernego** w **Krakowie.** (2043-1-3)

Kucharz dworski z rekomendacyami z pierwszych domów, życzy sobie odpowiedniego miejsca każdego czasu. Ulica Krupnicza 8. *Józef Idzikowski.* [2066-1-3]

Kto już zupełnie o zdrowiu swem zwątpił, kogo lekarze jako nieuleczalnego opuścili, temu zaleca się zrobić jeszcze próbę z
„Dra Airy metoda naturalnego leczenia“.
Najnowsze siódme, uzupełnione i obficie illustrowane wydanie tego pożytecznego dzieła (przekład ze 110 niemieckiego wydania), wyszło świeżo z druku. i dostać je można w ck. nadw. Richtera księgarni nakładowej (Richter's Verlags Anstalt) w Lipsku.
Bezpłatny wyciąg z tej książki rozsela powyższa księgarnia na żądanie każdemu franko. [1829 1]

Tylko na giełdzie
można z małym kapitałem wielkie osiągnąć rezultaty (1968-1 30)
w Wechselstube „z. Haupttreffer“
Wien, VII Burggasse 5.

Nadzwyczajnej ważności dla oczów każdego.

Prawdziwa woda na oczy Dra White przez Fr. Ehrhardta w Gross-Breitenbach w Turyngii jest od r. 1822 w całym świecie słynna. Zamówienia na takową, flaszkę po 1 złr., przyjmuje aptekarz **E. Stockmer w Krakowie.** (471

Wielmożny Fr. Ehrhardt. Pańska prawdziwa Dra White woda na oczy, która w kilku wypadkach znakomicie działała itd. (zamówienie). Lauterhagen 27 maja 1878 r. A. Scheer. — U wszystkich osób (również u mojej żony), które używały Pańskiej prawdziwej Dra White wody na oczy, nastąpiło znaczne polepszenie, dlatego proszę (zamówienie). Minchenwalde 29 maja 1878 r. Ferd. Runge.

FAYARD & BLAYN
przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w **Paryżu**, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (1728 26

„DŁUGOSZ“

premię tegoroczną Towarz. Sztuk Pięknych oprawiamy w ramy złocone i ozdobne
od złr. **2** i wyżej.
Kutrzeba i Murczyński,
NAJWIĘKSZY SKŁAD RAM I LISTEW W KRAKOWIE. [1959 4 20]

Rodzicom i Opiekunom!

Poświęcając się od lat wielu wyłącznie wychowaniu i kształceniu młodzieży, mam zaszczyt zawiadomić niniejszém Szanownych Rodziców i Opiekunów, że i na następny rok szkolny przyjmuję do mego zakładu uczniów szkół ludowych i średnich na mieszkanie wikt i korrepetycyę pod umiarkowanemi warunkami, Na żądanie udziela się lekcyi języka francuskiego i muzyki.
Bliższa wiadomość w mojem mieszkaniu w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej naprzeciw Biskupiego pałacu — gmach O. O. Franciszkanów II. podworzec I. piętro. (2034-2-4)
Władysław Kudasiewicz,
ukończony słuchacz filozofii.

Panienki uczęszczające do szkół publicznych, znajdą u mnie pomieszczenie, dozór w naukach, ćwiczenie się w języku franc. i niem., a na żądanie lekcye muzyki, śpiewu i tańców w miejscu. **St. Orzechowska,** nauczycielka przy szkole 8-kl. w Krakowie, zamieszkała w pobliżu tejże, ul. Różanna L. 412 parter. (1949-3-6)

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Rodziców i Opiekunów, iż z zaczęciem nowego rocznego kursu nauk, przyjmować będę na pomieszkanie i stół **uczniów,** tak ze szkół gimnazyalnych, jak i z realnych, pod przystępnemi warunkami; przyrzekając sumienny nadzór i prawdziwie rodzicielską opiekę; a na żądanie udzielaną być może korepetycya, jak równie lekcye fortepianu. O łaskawe zgłoszenia się upraszam pod adresem: ulica Szewska, róg ulicy Jagiellońskiej, Nr. 210, II. piętro.
[2015-2-8] **Władysław Bażan.**

Szanownym Rodzicom i Opiekunom

podaję do wiadomości, że mieszkając blisko szkół głównych tak żeńskich jak i męskich, życzę sobie z początkiem kursu przyjąć pod [illegible] i troskliwą [illegible] opiekę dzieci chłopczyków lub panienki [illegible] uczęszczać do szkół [illegible] (2321-2-3)
Ludwika Wagner,
ulica Karmelicka L. 54 na dole

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że otwieramy obok pensyonatu

jednoroczny kurs przygotowawczy

dla panienek mających zamiar uczęszczać do seminaryum. Celem nauki na kursie tym, będzie gruntowne przysposobienie uczennic w przedmiotach wymaganych w seminaryum, z szczególnem uwzględnieniem języka niemieckiego. Nauka w *pensyonacie*, równie jak i na wymienionym *kursie przygotowawczym* rozpoczyna się 4go września r. b. — Uczennice seminaryum mogą również mieć umieszczenie i wszelką pomoc w naukach.
Kornelia i Marya Mayerberg,
Kraków, ulica Sławkowska Nr. 266, pierwsze piętro. (1891-2-3)

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.

Z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuje się **studentów** na stancyą i wikt, a na żądanie udzielane mogą być lekcye fortepianu na miejscu, za umiarkowaną cenę, pod dozorem męskim. Wiadomość w handlu *A. Mecnarowskiego* w Krakowie przy ulicy Szczepańskiej. (1942-3-4)

Młoda, siedemnastoletnia dziewczyna,

katoliczka, znająca się doskonale na krawieczyźnie damskiej, życzy sobie znaleść miejsce do pomocy Pani domu, albo jako bona niemka O zgłoszenia uprasza pod adr.: F. S p. rest. Ratibor. (2002-3-3)

Bekanntmachung.

Das neue Schuljahr der deutschen höhern Töchterschule verbunden mit einer English school for young ladies, beginnt Donnerstag den 4ten September **im alten Lokal** (2053-2-6)
St. Joseph's Str. 493.

In Folge Verzuges der früheren Inhaberin Frau Händler-Greaves hat die Unterzeichnete die Schule in eigener Leitung übernommen. Die Lehrmittel derselben werden nach den bewährtesten pädagogischen Grundsätzen vermehrt und für jedes Specialfach nur behördlich geprüfte Lehrer verwandt. Mit der Schule wird von dem bezeichneten Tage ein Mädchenpensionat und Fröbelscher Kindergarten verbunden. Sorgfältigste Ausbildung, Aufsicht und Pflege wird den der Schule und dem Pensionate anvertrauten Zöglinge stets zu Theil werden, wofür meine mit den besten Erfolgen begleitete vierjährige Thätigkeit als erste Lehrerin an der bisherigen Schule die beste Bürgschaft leisten wird.

Nähere Auskunft wird ertheilt und Anmeldungen entgegengenommen täglich im Schullokal **St. Joseph's Str. 493.**

Gerta Rehefeld,
Eigenthümerin der deutschen höhern Töchterschule.

H. J. Merck i Spółka

handel importowy Guana i fabryka kości nawozowych w HAMBURGU.
powierzyli wyłączną sprzedaż swoich produktów firmie
W. Müldner i Sp. w Tarnowie
na zachodnią Galicyę. [1909-6-6]

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością“

przy ulicy św. Jana pod Nr. 305.

Z powodu rozsiewanych fałszywych wieści, jakoby Towarzystwo Zaliczkowe krakowskie źle stało i swe czynności zamknąć było zmuszone, a które to oszczerstwa szerzą i podnoszą ludzie złej woli, którym Dyrekcya odmówiła u siebie kredytu, jako nie zasługującym na zaufanie, a wreszcie i ci, których w znacznej liczbie Dyrekcya w roku zeszłym była zmuszoną z listy swych członków wykluczyć, bo nie spełniali swego zobowiązania względem Towarzystwa.

Aby więc Szanownych Członków Towarzystwa Zaliczkowego, tudzież interesowaną Publiczność uspokoić, postanowiliśmy podać do publicznej wiadomości nietylko stan majątku, ale i całe działanie od dnia 1 stycznia 1879 r. do dnia 5 sierpnia r. b. w naszej instytucyi, aby tym sposobem przekonać o wieściach fałszywych i tendencyjnie przez agitatorów rzeczonych, li tylko w celu podkopywania pożytecznej naszej instytucyi rozgłaszanych, która blisko lat dziesięć istnieje i licznych członków Towarzystwa przez tak długie lata u siebie kredytem zasilając, od lichwy zasłaniała.

Podajemy przeto do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1879 r. pozostało członków Towarzystwa 1200, a do dnia 5 sierpnia b. r. przybyło nowych 44, razem więc jest 1244. Stan zaś majątkowy Towarzystwa Zaliczkowego od dnia 1 stycznia do 5 sierpnia r. b. składa się, jakoto:

z przychodu

1) Wkładki na rachunek bieżący, jako oszczędność . . .		złr. w. a.	90,480	cnt.	93
2) Udziały przez członków wniesione		„	119,937	„	95
3) Spłaty na weksle		„	145,343	„	95
4) Weksle reeskontowane, jakoto:					
a) w Filii Banku austr.-węg. złr. 50 316 c. 50	razem	„	66,609	„	50
b) w Kasie Oszczędn. krak. „ 16,293 „ —					
5) Procenta pobrane		„	10 839	„	62
6) Koszta prawne i stempli zwrócone przez strony . . .		„	1,401	„	43
7) Zwroty awansów i portoryj		„	330	„	52
8) Fundusz rezerwowy		„	10,453	„	91
9) Fundusz na podatki		„	5,918	„	75
Razem		„	451,316	„	56

z rozchodu

1) Zwrot wkładek z rachunku bieżącego		złr. w. a.	23,130	cnt.	75
2) Zwrot udziałów		„	27,601	„	85
3) Weksli eskontowanych		„	315,613	„	64
4) Spłata weksli w reeskoncie będących:					
a) w Filii Banku austr.-węg. złr. 36,558 c. 50	razem	„	47,394	„	50
b) w Kasie Oszczędn. krak. „ 10,836 „ —					
5) Procenta wypłacone i przeniesione		„	15,470	„	28
6) Zaliczki na koszta prawne i stemple z saldem . . .		„	9,138	„	90
7) Zaliczka na grunt w Bińczycach i awanse		„	342	„	86
8) Koszta administracyjne wraz z zapłaconemi podatkami		„	7,957	„	20
9) Wartość inwentarza		„	1,130	„	87
10) Walory nabyte do funduszu rezerwowego		„	716	„	—
11) Gotówka w kasie dnia 5 sierpnia b. r.		„	2,819	„	71
Razem		„	451,316	„	56

Obrót przeto kasowy, ogółem od dnia 1 stycznia 1879 r. do 5 sierpnia r. b., wynosi złr. w. a. dziewięćkroć dwa tysiące sześćset trzydzieści trzy, centów dwanaście (złr. w. a. 902,633 c. 12), który najlepiej przekonywa o fałszywych wieściach przez złośliwych ludzi rozgłaszanych.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego jak dawniej tak i nadal eskontuje weksle i przyjmuje wszelkie wkładki jako oszczędność na oprocentowanie, nietylko od członków Towarzystwa, ale i od obcych osób nie należących do takowego; od których oblicza procent od dnia ich złożenia aż do dnia odebrania, a mianowicie:

1) **Siedm** od sta rocznie z trzech miesięcznem wypowiedzeniem.
2) **Sześć** od sta rocznie z krótszem wypowiedzeniem.

Na wszelkie lokowane w gotówce kwoty, wydają się odpowiednie książeczki wkładkowe.

Kraków dnia 6 sierpnia 1879 r. (2026-2-2)

Dyrektorowie:
Józef Kiciński. Adam Bróg Miłaszewski. Władysław Rozwadowski.

Krajowa niższa Szkoła rolnicza w Dublanach.
(Praktyczna Szkoła parobków i dozorców gospodarskich)
Nowy rok szkolny rozpocznie się z początkiem września r. b. Część uczniów utrzymuje się bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje do 20 sierpnia i bliższych szczegółów udziela (2 35 2-2)
DYREKCYA KRAJ. SZKÓŁ ROLNICZYCH.
Dublany p. Lwów. **Dr. Au.**

PILULES DE BLANCARD

z niezmiennym jodkiem żelaza.
ZATWIERDZONE PRZEZ AKADEMJĘ MEDYCYNY W PARYŻU etc.
przeciw: *Skrofułom, bladaczce, małokrwistości i braku menstruacji,* etc. etc.
NB. — Nieczysty lub podlegający zmianie jodek żelaza jest zdradliwem i rozdrażającem lekarstwem. W dowód rzetelnej czystości i wyrobu prawdziwych Pigułek Blancard'a, wymagać należy u spodu zielonej etykietki, srebrzystą pieczątkę i nasz podpis jak obok zamieszczony.
Znajdują się we wszystkich aptekach.
Blancard, *aptekarz, rue Bonaparte, 40, Paris.*
Wystrzegać należy się podrabiań.
(1736 19-32)

NOWY SPOSÓB LECZENIA

anemii, wycieńczenia, słabości systemu nerwowego, chorób kobiecych, braku regularności odpływów miesięcznych, wad sercowych i mnóstwa chorób pochodzących z niedostatku i zepsucia krwi, zapomocą

ARSENIANU ZŁOTA SPOTĘGOWANEGO
Dra ADDINSON
I KROPLI ODRADZAJĄCYCH
Dra SAMUELA THOMPSON.

Ta metoda leczenia jest bardzo prosta. Tysiące osób wyleczonych świadczą o tej skuteczności. Zaleca się szczególniej osobom, które próbowały bezskutecznie lekarstw żelazistych lub dawnych środków krew przeczyszczających. Niemasz metody leczenia, którąby się z tą porównać mogła, ile razy chodzi o **przywrócenie równowagi systemu nerwowego i o powrócenie krwi żywiołów,** których jej brakuje. W krótkim czasie po użyciu tych środków **apetyt się wzmaga, siły powracają i chory wraca do zdrowia i normalnego życia.**

W Paryżu Avenue d'Antin, 12.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (1746-13-)

TAPETY

od **20 cnt.** rulon i wyżej.
KUTRZEBA I MURCZYŃSKI
w Krakowie.
[1810-9-20]

NOWY SKŁAD FORTEPIANÓW

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 266 na drugiem piętrze,
ma zaszczyt polecić się Szan. Publiczności z doborem fortepianów z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich, po cenach bardzo przystępnych z kilkoletnią gwarancyą.
(1165 3-) **M. Waszkiewicz.**

OSOBA

z wyższem wykształceniem, nauczycielka od lat dwudziestu w domach prywatnych, osiedlając się w Krakowie, pragnie mieć u siebie **panienki** z dobrem wychowaniem na mieszkanie, uczęszczające do szkół publicznych. Tam znajdą na żądanie, oprócz konwersacyi francuskiej, lekcye tegoż języka, muzyki i korepetycye. Wiadomość przy ulicy Gołębiej wyższej pod Nr. 168. (2000 2-)

Kapelusze letnie

świeżego fasonu, sprzedaje tanio w Salonie Mód **J. Figlowa** w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod l. 86, gdzie cukiernia W. Masłowskiego na I. piętrze w dziedzińcu.
Przyjmuje także SUKNIE do roboty i uskutecznia je prędko. (1997-2-3)

F. J. Demmer w Krakowie

poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną **z dokładności strzału i wyrobu** według najnowszych systemów.

Dubeltówki Lancaster	od złr.	32	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„ „	24	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„ „	12	„	60
Pojedynki kapzlowe	„ „	7	„	20
Rewolwery odtylcowe	„ „	5	„	90
Krucice pojedyncze	„ „	1	„	6
Krucice podwójne	„ „	2	„	10
Pistolety tarczowe	„ „	45	„	100
Pistolety Floberta	„ „	7	„	30
Stućce Floberta	„ „	13	„	40

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Stół dla prowincyi 5 kilo franco za 2 złr. Kompletne cenniki franco. (1697 23-)

Mauryce Langrock
w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod Nr. 74
sprzedaje se [illegible]
blachę cynkową — **papę** berlińską — **żupek** śląski lub angielski — **posadzkę** [illegible] fornirową [illegible] cenach fabrycznych. (1697-18-19)
[illegible]

WYWÓZ JAJ DO FRANCYI.

Niewielu tylko osobom wiadomo, że cena jaj w Paryżu znacznie jest wyższą jak np. w Berlinie, i że pomimo dość znacznych kosztów transportu, wysyłka ich do Paryża zawsze się dostatecznie opłaca.— Tym, coby życzyli interesem tym się zająć, niżej podpisani chętnie dają wszelkie objaśnienia i proszą jednocześnie o zgłaszanie się do nich z ofertami w celu sprzedaży komisowej. (1966-3-6)
Paryż, 62, rue Le Saintonge.
Lutze i Kitzing.

Piękność młodociana!

Wiadomość dla Pań!

Jeżeli panie chcecie zostać zawsze
pięknemi i młodemi
to niezapominajcie, że
RAVISSANTE
Dr. Lejosse z Paryża
jest jedynym środkiem upiększającym, który bez zaszkodzenia nadaje cerze
nader piękną jakby aksamitną
świeżość młodocianą

Słusznie od wielu lat najulubieńszy środek oczyszczający cerę i upiększający panie.
Cena wielkiego oryginal. flakonu **2 złr. 50 c.** (d statecz. na 6 miesięcy), małego flakonu **1 złr. 50 c.** (dostatecz. na 3 miesiące).
Niezrównanem
ze wszystkich dotychczas wyrabianych mydeł uznane jest jedynie i wyłącznie doskonałe, ogólnie znane
SAVON RAVISSANTE
Dr. Lejosse w Paryżu.
Jestto najulubieńsze mydło toaletowe do upiększenia i ulepszenia cery; odznacza się szczególnie przez swe ożywiające i znaczne działanie na gibkość i miękkość cery. Kto raz wypróbuje SAVON RAVISSANTE, nieużyje już innej.
Cena paczki (3 sztuki) 1 złr. 50 c.
Prawdziwe do nabycia w **KRAKOWIE** u p. **E. STOCKMARA,** aptekarza przy ulicy Grodzkiej. (1790 3-)
Główny skład u **Henr. Schwarza** w **Budapeszcie, Museumring Nr. 10.**

Mieszkanie

składające się z 3ch pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, strychu i piwnicy, na I. piętrze lub w parterze, jest do najęcia od 1 października r. b przy ulicy Zwierzynieckiej pod Nr. 39, w domu stojącym w ogrodzie, wskutek czego mieszkanie jest bardzo przyjemne.
Tamże **dwa pokoje z kuchnią** w parterze do najęcia. (2063-3-6)
Wiadomość u właściciela na miejscu.

Fabryka fortepianów i pianin
Franciszka Woronieckiego
W JAŚLE
poszukuje pracowników
(tj. czeladzi stolarskiej),
którzyby swą sztukę gruntownie rozumieli; przyjmuje przytem praktykantów do nauki pod korzystnemi warunkami. Chcący przyjąć miejsce, winni jaknajprędzej listownie uwiadomić i warunki swoje podać; koszta podróży w pracy zwrócone będą. (2009-2-4)

APTEKA „POD GWIAZDĄ“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej
otrzymała świeże
Wody mineralne
tak krojowe jakoteż zagraniczne
i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1709-34)

Mąkę kościaną
parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub w **Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**
O wczesne zamówienia uprasza się. (1907-5-24)
Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

Grodzieckl
PORTLAND-CEMENT.

Otrzymawszy wyłączne w Krakowie zastępstwo Fabryki Portland-Cementu w Grodźcu, zawiadamiam, że w roku bieżącym będę w możności zadość uczynić wszelkim zapotrzebowaniom, otrzymując z-ś dwa razy tygodniowo przesyłki cementu, mogę zaręczyć tak za jego niezrównaną dobroć, jakoteż i za świeżość.
Wincenty Wróblewski
w Banku Galicyjskim w Krakowie.
(1707 21)

NEWRALGIE. **Wszelkie cierpienia nerwowe** w jednej chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (1724 31-)

Wody mineralne i naturalne.
VICHY
Administracya: w PARYŻU, 22, Boul. Montmartre.
GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia itd. (1741 12-22)
HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.
CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.
HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu.
Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.
Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka pod Barankiem i u pp. J. Wentzl, S. Feintuch, W. Goldwasser i Józef Goldwasser.

Dr. Schwaigera
wyciąg roślinny
leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe następstwa **samogwałtu,** osłabienia męskiego, polucyi itp. w przeciągu 4ch tygodni, wszelkie inne choroby tajne męskie i żeńskie w najkrótszym czasie.
Flaszeczka 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencya wprost za nadesłaniem gotówki, przekazem lub zaliczką należytości. (1756-21-50)
Dr. Schwaiger w Wiedniu VII. Schottenfeldgasse 60.

Czcionkami Drukarni „CZASU.“
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*